

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 1.900.000  
 " " " Kraju „ 2.700.000  
 " " " zagran. 3.600.000  
 Odnoszenie do domu 100.000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 3.200.000 mk. miesięczn.

Cena 100.000 mk.

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 45.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 30.000 „  
 millimetr. Nadesłane po tekście 30.000 „  
 jednoszp. Zwyczajne 25.000 „  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 2.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej „

Casino

Dziś Wielka Premjera!

Casino

Dawno oczekiwany dramat współczesny w 7 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na obczyźnie p. t.

## Księżniczka Suwarina

W rolach **XENIA DESNI** autentyczna księżna rosyjska. **LILI DAGOVER** popularna ulubienica publiczności.  
 głównych: **RUDOLF ROGGE** słynny odtwórca roli D-ra Mabuze. **ALFRED ABEL** mistrz ekranu

Rzecz dzieje się w salonach Brukseli i Antwerpii w r. 1923.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyrekcją p. Leona Kantora.

## Rząd robotniczy w Anglii?

Czy Anglia będzie miała rząd robotniczy? Pytanie to interesuje w tej chwili nie tylko obywateli olbrzymiego imperjum brytyjskiego, ale świat cały. Rządy Labour Party bowiem zwiastują nie tylko zmiany społeczne w Anglii, lecz nowy kierunek zewnętrznej polityki brytyjskiej. Po porażce konserwatystów na ostatnich wyborach król Jerzy V prosił Baldwina, aby pozostał u władzy, król bowiem chciałby, jak oświadczył, skończyć spokojnie dni swoje w Anglii i nie chciałby rządu Macdonalda.

Konserwatyści jednak mogliby pozostać u władzy w tym tylko wypadku, gdyby mieli poparcie liberalów. Z oświadczeń Asquitha i prasy liberalnej angielskiej widać jednakże, że na poparcie liberalów Baldwin liczyć nie może, nie otrzyma więc większości i upadnie. A wówczas król wbrew swemu życzeniu, lecz zgodnie z praktyką parlamentarną powinien polecić utworzenie rządu przywódcy najliczniejszej partii opozycji, która wywołała przesilenie, a więc w tym wypadku przywódcy Labour Party, Macdonaldowi.

Ale Macdonald otrzyma wotum ufności i będzie mógł rządzić tylko o tyle, o ile będzie go popierała partia liberalna-Labour Party nie ma bowiem większości w parlamencie: Labour Party ma 193 głosy, konserwatyści — 257 i liberalni — 158. Najmniej liczna liberalna partia staje się panem sytuacji.

Różnice między liberalami i konserwatystami nie są oczywiście tak wielkie, jak różnice między temi partjami burżuazyjnymi a partją robotniczą, i zdawałoby się, że przed jej utworzeniem się koalicja konserwatywno-liberalna celem niedopuszczenia do władzy socjalistów, niż koalicja socjalistyczno-liberalna dla obalenia

konserwatystów. Ale walka partyjna ma swoją logikę, i tworzy kombinacje partyjne, które nie odpowiadają programom partyjnym. Zajmując nieugięte stanowisko wobec Baldwina i popierając w ten sposób Macdonalda, przywódca liberalów Asquith ma nadzieję dojść tą drogą do władzy. Chce konserwatystów postawić w tej sytuacji, aby zmuszeni byli wybierać między rządem liberalnym a rządem socjalistycznym. Ponieważ konserwatystów rządy robotnicze straszą bardziej niż liberalów, więc można przypuszczać, że strach ten zmusi konserwatystów do koalicji antysocjalistycznej już nie z Baldwinem, lecz z Asquithem na czele. Z drugiej strony liberali, puszczając socjalistów do władzy, liczą na to, że partja pracy skompromituje się i straci dużo zwolenników: łatwiej bowiem jest krytykować, niż tworzyć i łatwiej dać obietnice, niż je wypełniać. Sytuacja wewnętrzna w Anglii wobec przesilenia przemysłowego i wzrastającego bezrobocia jest bardzo trudna. Czy partja pracy podola tym trudnościom? Czy potrafi uruchomić przemysł angielski?

Asquith jest pewny, że Macdonald tego zrobić nie potrafi i popierając Macdonalda przeciwko Baldwinowi, chce upiec na jednym ogniu dwie pieczenie: utracić konserwatystów i skompromitować socjalistów.

Perfidna ta w gruncie rzeczy polityka ma jednakże bardzo przyzwolite pozory: liberalów i socjalistów łączy w tej chwili opozycja wobec zewnętrznej polityki Baldwina, którego oskarżają i jedni i drudzy o zbytnią uległość wobec „imperjalizmu francuskiego“. Sympatie i liberalów i socjalistów są po stronie Niemiec leżą zarówno w liberalnym jak i w socjali-

stycznym programie zagranicznej polityki Anglii. W programie Labour Party leży jeszcze bezwzględne uznanie Sowietów i nawiązanie z Sowietami normalnych stosunków. Stając z tym programem u władzy w momencie os. tego zatargu Anglii z bolszewikami, z powodu ich antyangielskiej agitacji w Azji, Ramsay Macdonald znajdzie się też w sytuacji niełatwej. Trudno przypuszczać, aby Sowiety chcieli ułatwić zadanie Macdonalda i zmienili swoją politykę w Azji przez wzgląd na rząd robotniczy w Anglii.

Umiarkowany rząd socjalistyczny, jakim byłby rząd Macdonalda, nie może mieć wielkiej sympatii u bolszewików. Wybierając między nacjonalistyczną reakcją a umiarkowanym socjalizmem bolszewicy zawsze wolą tę pierwszą, reakcja bowiem ich zdaniem prędzej, niż reformy społeczne, doprowadzi do rewolucji socjalnej i komunizmu.

Ciekawa to zaiste rzecz, jak się ułożą stosunki angielsko-sowieckie, za chwilę, gdy w Anglii powstanie prawdziwy rząd robotniczy, a w Rosji pozostanie obecny pseudo robotniczy czerwono-imperjalistyczny rząd Trockiego i Co.

Czy Macdonald jednak istotnie dojdzie do władzy? Czy partja liberalna nie zmieni swej taktyki? Czy konserwatyści nie pójda na wielkie ustępstwa i nie powstanie jednak antysocjalistyczna koalicja liberalno-konserwatywna? Odpowiedź na to pytanie przyniosą już najbliższe tygodnie.

8 stycznia nastąpi otwarcie parlamentu, 15-go zostanie odczytana mowa tronowa. Debata nad odpowiedzią na mowę tronową rozstrzygnie o losie gabinetu Baldwina i pokaże, czy istotnie w końcu stycznia urzeczywistni się pierwszy rząd robotniczy.

Odeon

Dziś premjera!!!

## „Córka Napoleona“

Wesołe i romantyczne przygody młodego dziewczęcia w 6 częściach z prologiem.

Uroczą artystką i ulubienicą publiczności **Mia Mara** w roli tytułowej.

Początek przedstawień o godz. 5 po południu.

## Unifikacja kościoła anglikańskiego.

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) Arcybiskup canterburyjski wystosował pismo do arcybiskupa metropolitalnego unji anglikańskiej, w którym powołuje się na cały szereg konferencji i dyskusji, odbytych od czasu wydania odezwy na zjeździe w Lambeth w r. 1920, traktującej o ponownym zjednoczeniu kościoła anglikańskiego. Arcybiskup canterburyjski zwraca w piśmie tem uwagę na szkodliwość rozczłonkowania kościoła w Anglii i przypomina, że wezwanie w Lambeth przyjęte było bardzo życzliwie na kontynencie i zagranicą. Na wezwanie to kościół szwedzki odpowiedział wystosowaniem zaproszenia do biskupów angielskich do wzięcia udziału w ceremonii, konsekracji dwóch biskupów szwedzkich w katedrze w Upsali. Wschodni kościół ortodoksyjny przysłał do Lambeth specjalną delegację, a synod św. w Konstantynopolu oświadczył, że uważa, że obrządek anglikański nie różni się niczem od obrządku rzymsko-katolickiego i ormiańskiego. Te deklaracje potwierdził również patriarcha jerozolimski i kościół na Cyprze. W piśmie arcybiskupa canterburyjskiego znajduje się również uwaga o konferencji, odbytej w tej sprawie w miejscowości Malines, pod przewodnictwem kardynała Mercier, przedstawiciela kościoła rzymsko-katolickiego. W związku z tem arcybiskup zaznacza, że w Malines odbyto już trzy konferencje i że dziś jeszcze trudno jest powie-

dzieć cokolwiek o ostatecznych ich rezultatach. Jakkolwiek w sprawie tej nie powzięto jeszcze dalszych określonych kroków, to jednak zdaje się być pewne, że zwolano zostaną dalsze konferencje.

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) List pasterski arcybiskupa canterburyjskiego w sprawie konferencji, zwołanej w przedmiocie zjednoczenia kościoła w Anglii, wywołał w poszczególnych związkach religijnych niesłychane wrażenie. W kołach tych szczególnie wrażenie budzi fakt konferencji kościoła anglikańskiego z przedstawicielami kościoła rzymsko-katolickiego w Malines.

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) Ruch na rzecz unifikacji kościoła w Anglii znalazł bardzo przychylny oddźwięk w sferach wolnego kościoła w Anglii. W sferach tych utrwała się wiara, że ciężkie warunki, jakie przeżywa świat, mogą być znacznie złagodzone, a nawet łatwiej uregulowane, jeśli na sprawy te świat spoglądać będzie bardziej z punktu widzenia chrześcijańskiego. Ten ideał można osiągnąć przez zjednoczenie kościołów chrześcijańskich wogóle. Jednak w tych samych sferach wskazują na ogromne trudności, jakie napotyka sprawa zjednoczenia kościoła w Anglii ze strony nonkonformistów, jak i kościoła rzymsko-katolickiego.

# Niesłychany gwałt nad polskim robotnikiem.

Masowe wydalanie z Meklemburgji.

BERLIN, 27 grudnia. (AW). Ministerstwo spraw wewnętrznych w Meklemburgu nie tylko że nie cofnęło dotychczas rozkazu wydalającego robotników polskich, lecz przeciwnie, przeprowadza go stale z całą bezwzględnością. Bandy spekulantów najgorszego typu wywołują położenie robotników polskich, zmuszonych do natychmiastowej wyprzedaży dobytku. Transporty robotników odstawiane są do granicy w nieoświetlonych wagonach i bez jakiegokolwiek oprowadzania.

Wszelkie doniesienia się robotników polskich o dopuszczenie do porozumienia się z konsulatami Rzeczypospolitej Polskiej są bezskuteczne, ponieważ meklemburskie władze policyjne oraz koleje we oświadczyły, że opuszczenie wagonów jest bezwzględnie wzbronione.

BERLIN, 27 grudnia. (AW). — „Vorwärts“ podkreśla w ostrych słowach wydalanie polskich rodzin robotniczych z Niemiec i stwierdza, że odtransportowanie robotników do granic odbywa się

bez najmniejszego planu. Pociągi dla wydalonych uruchomione są w niedostatecznej liczbie, a rząd meklemburski nie uważał wogóle za stosowne zawiadomić konsulty polskie w Niemczech o zamierzonym, a nawet już przeprowadzonym wydalaniu.

Robotnikom, uległym wydalaniu, nie dano wogóle możliwości do zapakowania się w dokumenty, u-poważniające do przekroczenia granicy. Była chwila, kiedy na po-granicznej stacji, Zawilno, znajdowało się przeszło tysiąc robotników, z rodzinami, pod gołym niebem.

Pracodawcy wydalonych odmówili im wydania jakiegokolwiek zapłaty za prace i zapomóg na wyjazd, mimo, że byli do tego zobowiązani kontraktem.

GDĄŃSK, 27 grudnia. (AW). — „Baltische Presse“ pisze, że obecne wydalanie Polaków z Niemiec ma charakter daleko ostrzejszy od wydalania z roku 1895, którego dokonał Bismarck.

Pismo to silnie akcentuje niesprawiedliwość i z gruntu niesłuszne stanowisko władz niemieckich.

## Działalność p. Grabskiego

WARSAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Prezes rady ministrów pan Władysław Grabski przyjął wczoraj na dłuższej audiencji ministra sprawiedliwości pana Wyganowskiego, a także prezesa generalnej prokuratury p. Stanisława Bukowieckiego.

Następnie pan Grabski przyjął przedstawicieli białostockiego przemysłu włókienniczego.

WARSAWA, 27 grudnia. Pat. W poniedziałek dnia 24 b. m., t. j. w dzień wigilijny panu prezesowi ministrów Władysławowi Grabskiemu złożył wizytę nuncjusz papieski monsieur Lauri.

WARSAWA, 27 grudnia. Pat. Pan prezes rady ministrów odbył w dniu 27 grudnia r. b. konferencję z p. marszałkiem senatu Trampczyńskim.

## Konferencja w sprawie pełnomocnictw.

WARSAWA. (Telefon. od naszego koresp.). Zapowiedziana na dzisiaj konferencja rzeczoznawców w sprawie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu rozpocznie się o godz. 11-ej zrana w prezydium rady ministrów.

Poza wymienionymi przez nas poprzednio w naradzie biorą u-

dział dodatkowo zaproszeni: minister sprawiedliwości p. Wyganowski, sędzia sądu najwyższego, p. Lemieszewski, profesor Pełciałkiewicz z Poznania; profesor Estreicher z Krakowa, ten ostatni na miejsce chorego profesora Jaworskiego.

## Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu.

WARSAWA. (Telef. od naszego koresp.) — Porządek dzienny pierwszego plenarnego posiedzenia sejmu w dniu 4 stycznia 1924 roku o godz. 3 po południu, został już ułożony. Zawiera on tylko 3 punkty porządku dziennego, mianowicie:

1) Sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie ustawy o wyjątko-

wych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu,

2) Trzecie czytanie projektu ustawy o skreśleniu paragr. 89, ustawy o podatku majątkowym;

3) Trzecie czytanie projektu ustawy o obowiązku stosowania niu wskaźnika drożyznianego przy regulacji plac zarobkowych.

## Pan Grabski uspakaja kupców i przemysłowców.

Umowy p. Korfantego są ważne.

WARSAWA, 27 grudnia. Pat. W związku z nieścisłymi wiadomościami o rzekomej unieważnieniu układów poprzedniego rządu z poszczególnymi gałęziami przemysłu i kupiectwa w sprawie zaliczek na podatek majątkowy, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż całkowitej rewizji ulegną tylko te układy, które nie zo-

stały doprowadzone do końca. Co do zakończonych i obopólnie przyjętych układów, to ulegną zmianom tylko te ich części, które zezwalają podatnikom na zakupno na wewnętrznym rynku krajowym obcych walut, potrzebnych im do wpłacania wspomnianych zaliczek.

## „Lwów“ na Atlantyku.

WARSAWA, 27 grudnia. Pat. Kapitan statku szkolnego „Lwów“, znajdującego się w drodze powrotnej z Ameryki południowej, doniósł za pomocą radio-stacji „Valentia“ w Irlandji, że dnia 24 grudnia statek ten

znajdował się w szerok. 47 stop. półn. i dług. 25 stopni zachodnich. Punkt ten leży na oceanie Atlantyckim w odległości mniej więcej 700 mil morskich od południowo-zachodniego wybrzeża Anglii.

## Podatek spożywczy podwyższony

przeciętnie o 100 proc.

WARSAWA. (Tel. od naszego koresp.)

W Dzienniku Ustaw, który ukazał się ostatnio przed świętami dn. 22 b. m. ogłoszono cały szereg rozporządzeń o podwyższeniu podatków spożywczych, a więc podatek spożywczy od jednego litra 100-stopniowego spirytusu podniesiono z 1.200.000 mkp. na 2 miliony 400 tys. mkp.

Podatek spożywczy od cukru z 4 milionów mkp. od 100 kg. do 40 milionów mkp.

Opłata akcyz od wina podniesiono z 1 miliona 200 tysięcy na 2 miliony 400.000 mkp.

Opłata akcyzowa od pima z 2 milionów 400 tysięcy do 4 milionów 800 tysięcy mkp. od jednego pada siodła.

Akcyze od zapałek - z 6.000 do 12.000 mkp. od pułki.

Podatek spożywczy od octu z 240.000 do 380.000 od klg.

Wreszcie opłata od drożdży z 300 tys. do 600 tys.

## ROCZNICA WYZWOLENIA POZNANIA.

POZNAŃ, 27 grudnia. (Pat). Dnia 27 b. m. obchodzono w Poznaniu uroczyste 5-tą rocznicę wyzwolenia Poznania z pod jarzma pruskiego. Miasto było bogato udekorowane. W kościołach odprawione były nabożeństwa. Na uroczystość złożyły się następnie: defilada wojskowa, pochód stowarzyszeń i zrzeszeń przed ratusz, a wieczorem w obu teatrach miejskich uroczyste przedstawienia.

## LEO BELMONT CONTRA NOWACZYŃSKI.

W sądzie okręgowym w Warszawie, rozpatrywana być miała sprawa, wytoczona przez Leo Belmonta, przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu za obrazę czci w „Myśli Narodowej“, w r. 1921, z powodu odczytu w stow. wolnościowców.

Oskarżony nie stawiał się do sądu ani osobiście, ani przez zastępcę prawnego po raz drugi, czy trzeci. Gdy sprawę postanowiono rozpatrywać zaocznie, adwokat Paschalski złożył sądowi list Nowaczyńskiego, przesłany Belmontowi w dniu jubileuszu, w którym dzisiejszy oszczerca Belmonta, nazywa go „jednym z najczystszych Polaków“ i wyraża mu „za nieskazitelną i zacność, szacunek i podziw“.

Mimo, iż Leo Belmont potwierdził, iż list ten jest pisany przez Nowaczyńskiego, sąd zakwestionował autentyczność listu, wbrew oświadczeniu adw. Paschalskiego, że Belmont, jako adwokat, zasługuje na wiarę, oraz samego Belmonta, że Nowaczyński o wiele rzeczy go oskarża, ale fałszerstwa mu nie zarzuca — rząd postanowił sprawę odroczyć, celem wezwania eksperta kaligrafa oraz oskarżonego, który tym razem ma być sprowadzony do sądu przez policję.

## TAJEMNA KORONACJA.

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) — Angielska radio-stacja w Leafli-dzie podaje co następuje:

Z Paryża donoszą, że odbyła się tajemna koronacja wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza na cara Wschodniej. Obrzęd koronacyjny odbył się przy zamkniętych okiennicach w pałacu wielk. ks. Borysa w Saint Cloud w obecności najbliższej rodziny.

## Lekarz-Dentysta

### J. Habertfeld

rozpoczyna z dn. 27 grudnia r. b. przyjmuje osobiście. 044-1

## Słuszne rozporządzenie.

Od Nowego roku kończy się „raj“ dla niesumien-nych podatników.

WARSAWA, 27 grudnia. (Pat).

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę wszystkich płatników, że za ległości i należne daniny publiczne będą od 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowane. W interesie zatem płatników leży, aby wszystkie zaległości i wymienione już podatki państwowe z dodatkiem komunalnym wyrównano jeszcze przed 31 grudnia 1923 r. Waloryzacja będzie polegać na tym, iż wszystkie podatki zaległe z lat poprzednich będą przeliczone na franki złote i pobierane według kursu franka złotego w dniu zapłaty.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. kończy się więc okres, w którym płatnicy podatków zarabiali na uchylaniu się od ich uiszczenia w ustawowym terminie płatności. Przeciwnie, w tym czasie obecnie stan odwrotny — będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet przed ustawowym terminem płatności w formie zaliczek. Zaliczki takie będą przyjmowały kasę skarbową od 1 stycznia 1924 roku, a wpłacone sumy przerachowane będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

WARSAWA, 27 grudnia. (Pat). Z dniem 1 stycznia 1924 r. zostana zwaloryzowane wszystkie podatki. Przy podatku przemysłowym waloryzacja przedstawia się w sposób następujący: Za świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne pobierane będą od dnia 1 stycznia 1924 r. opłaty, przeli-

czane na franki złote. Ceny świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych we frankach złotych będą podawane do wiadomości za pomocą publicznych ogłoszeń. Miesięczne sprawozdania podatko-we powinny być uskutecznione przez podatników w ten sposób, iż obrót z danego miesiąca w markach polskich, przelicza się na franki złote według przeciętnego kursu złotego franka z tego samego miesiąca. Kwoty przypadające do podatku i dodatku samorządowego oblicza się będzie również we frankach złotych. Obliczone w ten sposób kwoty podatkowe wpłacać się będzie do kas skarbowych w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu zapłaty podanego w czasie właściwym do wiadomości publicznej. Ta sama zasada stosuje się również do opłat podatkowych za mies. grudzień 1923 r., które winny być uiszczone w terminie do 15 stycznia przyszłego roku. Suma obrotu w zeznaniach o obrocie za drugie półrocze 1923 r. ma być wykazana w markach polskich z przerachowaniem na franki złote według przeciętnego kursu z nowego półrocza wstępującego z każdego poszczególnego miesiąca tego półrocza, o ile chodzi o zeznanie opłat przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii.

## Waloryzacja taryfy kolejowej.

WARSAWA, 27 grudnia. (Pat). Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z dniem 1-go stycznia 1924 r. wchodzi w życie nowa zwaloryzowana taryfa kolejowa. Waloryzacja taryfy polega na wyrażeniu ich w jednostce o stałej wartości w danym razie w jednostce taryfowej, równającej się jednej setnej franka zł., przy tej również w waloryzacji podatków. Opłaty taryfowe wyrażone w tych jednostkach, będą pobierane jednak w markach polskich według kursu, ustalonego dwa razy na miesiąc przez ministra skarbu i podawane do powszechnej wiadomości. Wyrażenie taryfy w jednostkach złotych nie oznacza bynajmniej iżby nowe taryfy podwyższone były do równi taryf przedwojennych, wyrażonych w walucie złotej, celem bowiem głównym waloryzacji było uniezależnienie taryf od spadku wartości naszej marki, za którym koleje nie były w stanie nadażyć nawet przy comiesięcznym podwyższaniu, co powodowało ciągły wzrost

niedoboru w gospodarce kolejowej. Poza tym ustalenie taryf w jednostce stałej umożliwia celom gospodarczym oparcie transakcji i umów na kalkulacji ścisłej, wolnej od czynników przypadkowych, nie uwarunkowanych przy podwyżkach sporadycznych. W taryfach zwaloryzowanych opłat w jednostkach taryfowych pozostają bez zmiany, a zmieniać się mogą jedynie w kwotach przypadających na nich marek, ale granice tych zmian dają się jednak przewidzieć przy stałym śledzeniu za kursem franka złotego. Przy sposobności wydano nowe zmienne, w myśl zasad powyższych, taryfy, podające wogóle rewizji gruntownej dziś obowiązujące taryfy towarowe, które znacznie rozszerzono i skorygowano przez zwiększenie ilości klas taryfowych (10 zamiast dotychczas 6), przez uzupełnienie i uporządkowanie nomenklatury, znacznie rozszerzono działalność taryf wyjątkowych, wprowadzono skorowidz towarowy i t. d.

## Straszna tragedia w Warszawie.

Smiertelny skok artysty z 4-go piętra.

WARSAWA. (Telef. od naszego koresp.) — Wczoraj w domu nr. 31, przy ul. Kopernika w przystępie rozstroju nerwowego z 4 piętra wyrzucił się na ulicę znany artysta dramatyczny teatru „Reduta“ Józef Poremba-Jaracz, liczący lat 29, brat znakomitego artysty Stefana Jaracza. Poremba w ostatnich czasach cierpiał na rozstrój nerwowy i przez trzy tygodnie bawił w sanatorium d-ra Rogalskiego pod Krakowem.

W dzień wigilijny pragnąc spędzić święta w gronie kolegów z „Reduty“ powrócił do Warszawy. Koledzy zauważyli, że Poremba jeszcze nie jest zdrowy i starali się mieć go ciągle pod opieką. Jeden z artystów Feliks Starża-Zbyszewski towarzyszył Porembe w czasie jego parodijnowego pobytu w Warszawie i wczoraj udał się z nim razem do „Reduty“ na próbe.

W czasie próby Poremba opuścił niepostrzeżenie teatr i wrócił najwidoczniej do mieszkania i już o godzinie 2-m. 40 po południu na chodniku tuż przy jezdni przechodnie zauważyli upadłe z góry ciało. Był to Józef Poremba, który w czasie upadku uległ wewnętrznym obrażeniom tak, iż w moment po upadku już nie żył.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zgromadziła się liczna publiczność, policja i wywiadowcy.

Udano się do mieszkania denata, gdzie na stole znaleziono 3 listy zapieczetowane i adresowane do następujących artystów „Reduty“: Juliusza Osterwy, Henryka Maliszewskiego i Marysi Serkowskiej — pisane jeszcze z sanatorium 23 b. m.

W listach tych Poremba nie tylko wspomina o zamiarze samobójstwa.

### Grożba wojny angielsko-sowieckiej.

Doniosła rola Polski w zatargu afganistańskim. Pomost czy barjera?

LONDYN, 27 grudnia. (A. W.) — „Manchester Guardian“ w wywiadzie z Cziczerinem wyraża obawę, że powikłania angielsko-sowieckie na tle Afganistanu doprowadzić mogą do wojny angielsko-rosyjskiej. Według dalszych oświadczeń Cziczerina, Rosja pragnie pokoju z państwami bałtyckimi, zaś Kopp zabiega w Warszawie o porozumienie polsko-rosyjskie, wychodząc z założenia, że Polska powinna być pomostem dla handlu z Europą wschodnią i zachodnią. Założenie to jest wstępny warunkiem stałego pokoju. Do spraw niemieckich Rosja nie ma zamiaru się mieszać, choć musi patrzeć na niebezpieczeństwo, jakieby jej groziło na wypadek zwycięstwa w Niemczech żywiołów monarchistycznych i wojskowych.

### Sytuacja w Grecji.

ATENY, 27 grudnia. (PAT.) — Rząd grecki polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie rozpocząć niezwłocznie z rządem Rzeszy rokowania w związku z decyzją Niemiec całkowitego zarzęczenia dostaw w naturze. Grecja domagać się będzie wyniesienia dostaw już rozpoczętych.

ATENY, 27 grudnia. (PAT.) W oczekiwaniu przyjazdu Venizelosa

sytuacja polityczna pozostaje bez zmiany. Prasa przestała się zajmować sprawą utworzenia nowego gabinetu.

PARYŻ, 27 grudnia. (Pat.) — Według informacji z Aten, greckie zgromadzenie narodowe zbierze się po raz pierwszy na posiedzeniu w dniu 2 stycznia.

### Sprawy nadreńskie.

SUROWY WYROK.

DUESSELDORF, 27 grudnia. — (Pat.) — W procesie przeciw członkom Schutzpolizei zapadł w dniu dzisiejszym wyrok. Z nieobecnych oskarżonych prezydent regencji Grützner został skazany na 20 lat przymusowych robót, kpt. Bauer i por. Bodenstein na 10 lat, z obecnych zaś oficerów por. Paul na 5 lat domu karnego. Inni oskarżeni na wzięcie od 3 miesięcy do 5 lat

Kilku oskarżonych zostało uniewinnionych.

#### ZDJĘCIE OKUPACJI?

BERLIN, 27 grudnia. (A. W.) — „Frankfurter Zeitung“ donosi z zagłębia Ruhry, że wśród okupacyjnych wojsk obiega uporzędkowane ogłoska, iż z dnem 11 stycznia nastąpi wycofanie większej części oddziałów wojsk francusko-belgijskich.

### Turyngja protestuje.

BERLIN, 27 grudnia. (Pat.) — Minister pełnomocny Turyngji w Berlinie złożył protest przeciw wprowadzeniu kontroli ze strony Rzeszy. Pomimo zaprzeczania po-

głoskom o wysłaniu komisarzy Rzeszy do Turyngji, „Vorwaerts“ donosi nadal o zamierzonym w związku z tem wprowadzeniu stanu wyjątkowego.

### Dokoła Komitetu rzeczoznawców.

Pierwsze posiedzenie 14-go stycznia. — Anglja zmienia kandydatów.

PARYŻ, 27 grudnia. (Pat.) — Komisja odszkodowań ustaliła definitywnie skład komitetów rzeczoznawców i wylosowała odnośnie zaproszenia. Komitet, mający zająć się sprawą zrównoważenia budżetu Niemiec, zbierze się w dniu 14 stycznia 1924 r., komitet zaś, mający zająć się wyszukaniem kapitałów niemieckich, które odpłynęły zagranicę, zbierze się 1 stycznia następnego roku.

ny w składzie kandydatów angielskich do komitetów rzeczoznawców. Zmiany te wynikły z powodu odmownego stanowiska senatu angielskiego banku państwa w sprawie kandydatury gubernatora banku Montague Normana, którego obecność w banku jest, zdaniem wzmiankowanego senatu, nieodzowna i nie może ulec najkrótszej nawet przerwie. Gubernatora Normana zastąpi jeden z dyrektorów banku państwa, sir Robert Lindersley.

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) — Sir John Bradbury poczynił zmi-

### Z nad Bałtyku.

SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

KŁAJPEDA, 27 grudnia. (AW). Przedstawiciele wszystkich organizacji kłajpedzkich zebrałi się w końcu ubiegłego tygodnia, aby wspomnieć się o autonomii, przyznanej Kłajpedzie przez sejm i rząd litewski. Zgromadzenie stanęło jednomyślnie na stanowisku, że ludność kłajpedzka wszystkimi siłami dążyć winna do wprowadzenia w życie autonomii, która miała być przyznana Kłajpedzie z dnem 7 listopada, podczas wyborów w obwodzie kłajpedzkim. Zeromadzeni wyłonili z pośród siebie komisję, której zadaniem będzie połączyć wszystkie zrzeszenia i organizacje obwodu kłaj-

pedzkiego do walki o przyznanie autonomii.

#### BEZROBOCIE W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 27 grudnia. (PAT). Liczba bezrobotnych w Gdańsku zwiększa się z każdym tygodniem. W sierpniu r. b. stan na rynku pracy był bardzo korzystny. Pogorszył się natomiast niezwłocznie po zaprowadzeniu wypłat zarobków, obliczonych w markach złotych. Z końcem listopada liczba bezrobotnych w samym miesiącu Gdańsku wynosiła 3342 osób, a na obszarze całego wojennego miasta Gdańska wynosiła 5.600. Liczba ta wzrasta w dalszym ciągu.

#### ARESZTOWANIE.

MONACHJUM, 27 grudnia. — Aresztowano tu ks. Wrede, b. szefa hitlerowskich oddziałów konnicy.

#### STRESEMANN NA WAKACJACH.

BERLIN, 27 grudnia. (PAT.) — Stresemann udał się na wypoczynek do Szwajcarii. Powraca on zapewne w początkach przyszłego miesiąca, spodziewając się nadejścia w tym czasie odpowiedzi francusko-belgijskiej.

#### AMERYKANIE W PERSJI.

LONDYN, 27 grudnia. (AW). Znana grupa finansowa amerykańska Sinclaira zawarła z rządem perskim umowę, na mocy której powierzono jej eksploatację terenów naftowych w 4 prowincjach, z ogólnej liczby 5, na lat 15. Odnośnie układy trwałą zgóra dwa lata. Persja otrzymuje w zamian pożyczkę amerykańską w wysokości 20.000.000 dolarów.

#### HANDEL FRANCUSKO-ROSYJSKI.

PARYŻ, 27 grudnia. (AW). Sprawozdawca finansowy „Daily Telegraph“ donosi, że między przedstawicielami francuskich domów handlowych a sowieckimi przedstawicielami zagranicznymi toczą się rokowania, które przed czy później zakończą się tem, że stolica Francji stanie się najważniejszym ośrodkiem dla handlu rosyjskiego.

#### ZAGINIONY BAI ON STEROWY.

MARSYLJA, 27 grudnia. (PAT). Bezowocne poszukiwania bałonu sterowego „Dixmude“ trwają. Poszukiwania przeprowadzane są obecnie na morzu, w okolicach Tunisu i Trypolisu oraz na lądzie w okolicach Trypolisu.

#### NIUDANY ZAMACH NA JAPONSKIEGO REGENTA.

TOKIO, 27 grudnia. (Pat.) — Pewien młody człowiek strzelił do samochodu, w którym znajdował się książę regent, udający się do parlamentu. Ks. regent uszedł bez szwanku.

#### BURZLIWE PIRENEJE.

MADRYT, 27 grudnia. (Pat). Wszyscy główni kierownicy ruchu rewolucyjnego zostali aresztowani. Policja hiszpańska i portugalska współpracują energicznie w celu unicestwienia spisku.

#### O LICZBE DEPUTOWANYCH.

PARYŻ, 27 grudnia. (PAT). Na porannym posiedzeniu Izby deputowanych odrzucono 359 głosami przeciw 160 wniosem, dążącym do utrzymania obecnej liczby deputowanych. Rząd, wynowiadający się za utrzymaniem tej liczby, nie stawiał w danym wypadku kwestii zaufania.

#### Zamordowanie chłopca

Wdowa Gocowa, zamieszkała w Dabrowie Górniczej, utrzymywała się ze sklepiku, który miała w budce obok kopalni Albert pod Strzemieszycami. Sklepiak ten stanowił cały jej meatek, to też dla uchronienia go od ewentualnej kradzieży w budce nocował 16-letni syn Gocowej, Ludwik.

Onegdaj rano, robotnicy spiesząc do pracy spojrzeli, iż pomimo wczesnej pory, drzwi, od budki otwarte są naocież. Zajnto reszowani tej, zadrželi do wnętrza gdzie ujrżeli porozrzucone towary i wysunięta szuflada, za kontuarem zaś zakrwawione zwiłki makra.

O wypadku zawiadomiono natychmiast policję i kiedy na miejsce przybyły władze sądowo-lekarskie, oczym ich przedstawił się okropny widok. Zwiłki chłopca leżały w kałużu krwi za ladą i po wyciągnięciu ich na środek, użrzano, iż chłopiec ma formalnie odcięta głowę, która trzymała się zaświeżwie połowia. Obok zwiłki znalezione były nóż rzeźniczy, używany przez chłopca do krajania wędlin, którym to narzędziem mordercy dokonali okrutnego czynu.

## Jak się żyje dzisiaj w Paryżu?

Przepelnienie w hotelach. — Najazd anglików i amerykanów. — „Taxi monoplace“. — Z życia kobiet studjujących i pracujących.

Paryż ciągnie ku sobie ludzi obecnie tak, jak przed wojną. Ten chociażby tu uzyskać jakąś posadę, tamten chciałby spędzić w Paryżu miodowy miesiąc, a tymczasem w Paryżu niema żadnych posad, a jeżeli są, to tylko dla służacej „do wszystkiego“. Tego rodzaju „perły“ są tu bardzo poszukiwane.

Jeżeli chodzi o parę, która chciałaby spędzić w Paryżu parę tygodni miodowych, to musiałaby ona na jakieś dwa tygodnie przed przyjazdem poczynić starania o uzyskanie pokoju w hotelu. Trzeba bowiem wiedzieć, że od Paryża do Wersalu wszystkie pokoje hotelowe są tam zajęte przez anglików i amerykan i do tego stopnia, że jeżeli się na drzwiach wejściowych tablica z napisem: „Zajęty całkowicie“. Nawet podróżni, którzy zamówili zgóry pokoje, muszą czekać w pokoju służby lub wstribulu.

Wskutek tak bezwzględnej nadywytu gości, ceny pokoiów hotelowych wzrosły dziesięciokrotnie w stosunku przedwojennemu. Minimalna cena wynosi — zależnie od pokoiu i hotelu — 30 do 40 franków dziennie, z dodatkami 10 proc. za obsługę. Do dobrego tonu należy oddzielne odarżanie jeszcze każdego służacego.

Ceny stałe za obiady zmiknęły zupełnie z kart restauracyjnych. Je się a la carte. Tylko w hotelach i pensjonatach podawane są obiady po 8 do 12 franków. W miłych restauracjach można utrzymać obiad także za 3.50 do 4.50 franków, ale korzystanie z tych restauracji należy do wątpliwych przyjemności.

Miejsca w teatrze nie dostanie się poniżej 50 franków, a jest jeszcze kwestja, czy w okresie najbliższych czterech tygodni nie zostaną one w dalszym ciągu podwyższone. Codziennie bowiem gazety paryskie przynoszą nam sążniste sprawozdania, dotyczące stale wzrastającej drożyzny środków żywności. Banan, który przed wojną kosztował 1 do 2 sous, dziś kosztuje 10 do 12, albo 50 do 60 centimów. Wino, które dawniej należało do menu, obecnie podawane jest oddzielnie.

Tylko „autotaxi“ są w stosunku do innych cen tanie, a w najbliższych dniach pojawić się ma

na paryskich bulwarach nowy wehikulu: „taxi monoplace“, który za pierwsze 600 metrów drogi pobiera będzie tylko 60 centimów, przyczem cena ta podnosi się tylko o 5 cent za każde dalsze 100 metrów. Ale te wehikuly, jak już ich nazwa wskazuje, będą do użycia tylko dla pojedynczych osób, a zatem małżeństwa będą z nich mogły korzystać dopiero po... rozwodzie. Jeżdżący po Paryżu dla przyjemności, musi się liczyć z wydatkiem dziennym w sumie około 80 franków.

Całkiem inaczej przedstawia się bilans dzienny studentki lub pracujacej kobiety. Studentka, która jest w stanie opłacać pensjonat sumą 400 do 500 franków miesięcznie, znajdzie bardzo dobre utrzymanie. Studentka jednak, która na taki wydatek nie stać, albo która musi zarabiać na swoje utrzymanie, przeżyć musi prawdziwą Golgotę. Zajmować ona musi naturalnie jakieś na polu umeblowane mieszkanie na poddaszu, dzieląc je z dwiema koleżankami i w tajemnicy przed nadzorczyzną gotować sobie na obiad jakąś licha zupę, czy jarzynę.

W biurach handlowych znaleźć mogą zajęcie tylko tacy, którzy doskonale władają językami: angielskim, włoskim, hiszpańskim, gdyż z tymi krajami Francja utrzymuje stosunki handlowe. Język niemiecki stał się w handlu prawie zupełnie po wojnie zbędnym.

Bardzo trudne warunki zastalaby w Paryżu modystka — cudzoziemka. Paryżanki są najszybszemi pracownicami na świecie. Pracują one od godz. 8 do 12 i od 1 do 7 wóół do 7 bez najmniejszej nauzy, z zazdrością godną szybkością i cudzoziemka, polska np. pracownica, musiałaby przez tygodnie i miesiące do takiej pracy się przzwyczaić, nawet w takim razie, gdyby była bardzo zdolną modystką. Natomiast zarobki modystek są marne. Jedynie dyrektorci mają nadzwyczaj wysokie płace. Młode robotnice, nie mieszkające przy rodzicach lub niezamężne wdowy bardzo nędzny żywót i syciac muszą gdzieś na przedmieściu z trzema lub czterema koleżankami. Opieka społeczna stoi we Francji na bardzo niskim stopniu rozwoju.

#### Muzeum-dancing.

Nigdy nie tańczono tyle jak w okresach wielkich przewrotów, wojen, trzęsienia ziemi i wulkanicznych wybuchów. Może tainy atawizm każe ludzkości tańcem przeblagać nielitosne losy, może się budzi instynkt ludów pierwotnych, które przed bitwą i po niej zawodziły taniec.

Dziś, jak po wielkich wojnach XIX w. szal tańca porwał świat cały. Rok ostatni widział rekordy tańeczne, które nawet śmiercią się kończyły. Tańczono dzień i noc, na lądzie i na morzu, w salonach, w dancingach, w wysoko - alpejskich hotelach, nawet zgola w wagonach kolejowych w czasie podróży. Bywali podróżnicy tak namilnością opianowani, że odbyli podróż okrezną przez 5 krajów, a jedynym wspomnieniem, jakie z nich wywieźli był taniec, nieustający w wagonie, w hotelach, w dancingach, na zebraniach. Dziś w stołecach europejskich przebrzmiał refren „de cinq a six“, minęła godzina „five o'clock tea“, a panuje „de quatre a six“, godzina dancingów, nieujarzmiona wolna bez hamulca i bez zastrzeżeń, godzina najzupełniejszej równości i demokracji. Lecz choć namilność tańca wspólna wszystkim, nie wszyscy mogą często złote progi dancingów przestępować, zwłaszcza, gdy jak w Birmingham, taksa obejmuje butelkę szampana i drogą kolację, łączną 2 funty. Smutek padł

na młodzież Birminghamu, gdzie się biedna Terpsychora schroni?... Przybiegły jej siostry muzy z pomocą i szermowały młodzieży na ucho, że są przecie w mieście miejsc tak błogosławionych, gdzie mebli niema, gdzie posadzka łśni jak lustro a ołbrzymie galerie rozwijają się sznurami, gdzie trzy razy na tydzień wstęp jest wolny, a w dni inne wynosi 25 susów, gdzie prócz kilku zabłakanych podróźnych nie ma nikogo, i wielkie było zdumienie służby muzeów miasta Birmingham, gdy dnia pewnego ujrzała tłocząca się w muzealne galerie gromadę panien i młodych ludzi, wesola, roześmiana z harmonią i gramofonem. Nie to, że gramofon był ochryply, ale mimo to po muzealnych salach, rozwinięła się girlanda tańca wokolo niezmiętej karkki, na środku sali. Nie pomogły protesty służby. Odpowiedź brzmiała: „Regulamln nie pozwala zatrzymywać się w miejscu, my się nie zatrzymujemy ani chwili, krążymy ciągle“. Spisano protokół za zakłócenie spokoju i poważy muzeów najwyższa przewidziana kara 10 szylingów. Brawo! zawolala młodzież oto najtanszy dancng, adontujemy go. I otdąd muzea są pełne tancerzy, ochotnie placących kary. Co władze na to? czy położa kres zabawie? niewiadomo, bo zapewnią nas „Birmingham Post“ nigdy kasy muzealne takich dochodów nie wykazywały, jak obecnie.

# Wynalazca bluff'u.

Ze wspomnień o Barnumie.

W ciągu ostatnich lat stary i nowy świat zasypywany został lawiną pamiętników i wspomnień. Panujący politycy, wojskowi, wszyscy uważali za potrzebne podzielić się ze światem swymi wspomnieniami i doświadczeniami. A specjalnie ci, którzy nie odeszli jako zwycięzcy z areny. Ci zaś, którzy dopięli celu miłą przeważnie.

Do takich mówiących zwycięzców należał Barnum. Pinchas Taylor Barnum, u którego nogi leżały w swoim czasie obydwa kontynenty.

Dopiero teraz wyszła historia jego życia. Historia ta godna jest uwagi. Ameryka, znudzona jałowymi pamiętnikami europejskich wielkości, rzuciła się na pamiętniki Barnuma i pochłonięła pierwsze trzy wydania do szczytu.

Kolyska Barnuma stała w małym sklepiku czyli raczej szyneczku jego rodziców w Bethel (Connecticut). Już jako zupełnie młody chłopak Barnum chwycił się rozmaitych zawodów. Nareszcie zdecydował się zostać dziennikarzem gdyż uważał prasę za jednego z mocarzy, z którym należało się liczyć. Z tych czasów pochodzi jego znajomość prasy i zreczność z jaką się nią posługiwał. Barnum doszedł do wniosku, że by zwrócić uwagę ludzi, należy im pokazać coś takiego, co wprawili ich w zdumienie. Postąpił on jak się okazało, niezwykle wyobraźnie. Któregoś dnia dyktowała mu to wszystko, co potem odkryło go taką sławą. Jego pierwsze wystąpienie było odrazu niezwykle. Pokazał on amerykańcom, ni mniej, ni więcej, tylko: karmicielkę Waszyngtona!

To podziałało nie tylko na patriotyzm ale i na głód wszelkiej sensacji począwszy od amerykańców.

Ponieważ Waszyngton urodził się w roku 1732, to w owym czasie, gdy ja Barnum pokazywał „Karmicielkę Stanów Zjednoczonych“ musiała liczyć około stu lat!

W rzeczywistości, Joice Heth nie liczyła stu lat, ani też nigdy nie była niczym karmicielką. Była to stara, zupełnie zidjociała mu-

rzyznka, która nie umiała powiadać zdań i co do której Barnum mógł być zupełnie pewny, że go nie zdradzi. Amerykanie nie dali się odwieść żadnymi perswazjami i byli zupełnie pewni, że Joice Heth była właśnie ową auteritczną karmicielką, z której piersi młodym Waszyngtonem wysał „mleko niepodległości“. Gdziekolwiek Barnum pokazał się z nią, tłumy oblegały jego sklep i znosiły swe dolary.

Gdy jednak zainteresowanie się ową murzynką poczęło wygaszać, Barnum sam poczęł wyczyszczać sytuację, ale już z innej strony. Prasa poczęła zamieszczać artykuły, które dowodziły jak na dłoni, że stara murzynka była tylko bluffem i oszustwem!

Na to inna część prasy poczęła odpowiadać i bronić Barnuma, i w ten sposób rozwiązała się awantura, która wzbudziła sensację w całej Ameryce, a nawet w Europie. Podczas najzawziętszych sporów, Barnum nagle ogłosił: że murzynka nie była ani karmicielką, ani oszustką, tylko poprostu niezmiernie kunsztownie skonstruowanym automatem.

I znów zaczął objężdżać ze swą starą murzynką Amerykę, a każdy, kto przedtem podziwiał „karmicielkę Stanów Zjednoczonych“, pragnął obecnie podziwiać automat.

Gdy i to się wyczerpało, Barnum urządził swe amerykańskie muzeum, którego główną atrakcją był miniaturowy generał „Tom Thumb“.

Był to pięcioletni chłopak, wzrostu dwuletniego dziecka, który tańczył, śpiewał i wymyślał publiczności, która go otaczała.

„Generał“ zdobył sobie w Ameryce taką popularność, że Barnum zabrał go do Europy.

I stara, sceptyczna i uświadomiona Europa, która patrzyła z uśmiechem pogody na naiwnych amerykańców, ta Europa legła również u nog Barnuma i jego generała.

I to nie tylko tłumy ulegały. En-

tuzjizm dla Barnuma zaczynał się u szczytów społeczeństwa. Tak, na przykład prezydent Lincoln przerwał bardzo ważną konferencję, by przyjąć Barnuma i nie pozwolić mu czekać.

W Anglii, królowa Wiktorja, wbrew wszelkim przepisom etykiety pozwoliła Barnumowi i „generałowi“ przemawiać do siebie. Nawet król francuski Ludwik Filip, znany ze swego skąpstwa, obsypał „generała“ podarunkami. Barnum uważał, że gdy dobry patriota udaje się w podróż, to powinien przywieźć swym ziomkom jakiś prezent.

To też poczęł czynić starania, by kupić domek Szekspira, rozebrać go, przewieźć do Ameryki i tam go na nowo ustawić.

Ale Gladstone był tak nieuprzejmy, że nie zgodził się na ten genialny projekt genialnego Barnuma. Wobec tego Barnum „zakupił“ to co Europa posiadała wtedy najwybitniejszego, a mianowicie znakomitą śpiewaczkę Jenny Lind, „szwedzkiego słowika“.

Jej pochodź triumfalny przez Stany Zjednoczone przewyższył wszystkie tryumfy Patii i Sary Bernhardt. W Europie Jenny Lind była tylko znakomitą śpiewaczką, gdy w Ameryce, Barnum, licząc się z tamtejszym kultem dla kobiet, uczynił z niej idealną kobiecości i geniuszu.

Sam Barnum stał się koniec kofców dla swych współczesnych ciekawym fenomenem.

To też podczas specjalnie uroczystych przedstawień, Barnum wjeżdżał na wózek na arenę i przemawiał do publiczności: — Chcieliście zobaczyć Barnuma? Oto Barnum!!!

Wśród huraganu oklasków Barnum znalazł za portjera „Umarł on jako osiemdziesięcioletni starzec. Umarł sensacyjnie, gdyż śmierć jego nastąpiła z powodu ukąszenia małej muszki. Pogrzeb jego był skromny, tak nakazywał testament Barnuma i tylko rodzina odprowadziła go na miejsce wiecznego spoczynku.

# W domu „muzyka“.

Przytaczamy tu urywki z interesującego dzieła duńskiego publicyisty Anker Kierkeby „Pamiętnik rosyjski“.

Rewolucja rosyjska stworzona została przez robotników wielkich centrów przemysłowych i jest przez niego po dzień dzisiejszy podtrzymywana.

Ale przyszłość jej zależna jest w zupełności od chłopów i tylko chłop może rozstrzygnąć wszystkie powstające codziennie problemy życiowe. Ze stu pięćdziesięciu milionów mieszkańców 130 milionów mieszka na wsi. — Przed wojną chłop rosyjski wysyłał zagranicę przeszło 10 milionów ton zboża, to znaczy czwartą część całego zbioru i znacznie więcej niż wynosiła cała produkcja Kanady, Stanów Zjednoczonych i Argentyny razem wziętą.

Od góry rosyjski muzyk zaczyna się splatana płową czupryną, od dołu zaś narą podartych plecionych „lantiej“ i brudnych portlanok, t. j. bandaży owiniętych dookoła nóg. W tym stroju brnął w średnich wiekach po błotnistych polach i drogach „matuszki Rossi“ i w tym samym stroju wleczę się obecnie ze swej wioski na dworzec kolejowy, gdzie można się zawsze czegoś dowiedzieć.

Rząd sowiecki, pragnąc uczynić z muzyką nowoczesnego agronoma, drukuje roczne miljon broszur książek i ulotnych kartek. Istnieje specjalne wydawnictwo, które drukuje przeróżne recepty, przeciwko chorobom bydła, drzew owocowych i innym nieszczęściom gospodarstwa rolnego.

W każdym większym mieście Rosji urządzony jest dom dla chłopów. Są to centra, które mają roznowszczyć oświatę i zasady komunizmu.

Główna centrala znajduje się w Moskwie.

W tym celu upaństwowiono całą dzielnicę czteropiętrowych domów i hoteli i urządzono tam dom

ludowy. Parter zajmują sklepy, a czynsz ton idzie na utrzymanie domu.

Tu jeżdżąją się chłopci z całej Rosji. Tu mogą wyrazić swe życzenia i swe skargi.

Rząd utrzymuje tam specjalistów i prawników, którzy dają wszystkie porady, tak prawne jak i gospodarcze zupełnie darmo.

Tu znajdujemy chłopca z Symbirska, któremu zdychają świnię, tu innego znów z Rostowa, który pragnął kupić żniwiarkę, inni chcą zakończyć stary spór o łakę, a jeszcze inni sprzedać len czy wełnę.

W domu znajdujemy czytelnikę, bibliotekę, sale wykładową i kino, w którym wyświetlane są obrazy propagandowe i popularno-naukowe i agronomiczne.

Interesujące jest także muzeum, w którym znaleźć można wszystko, co odnosi się do gospodarstwa rolnego, czy też hodowli owoców i chmielu.

Całe górne piętro służy jako sala noclegowa. Tu mieszkają chłopci, przybyli do miasta, tu znajdują za bardzo przystępną cenę nocleg, kąpiel i strawę.

Zaraz po przybyciu każdy podróżny obowiązany jest wykonać się, a rzeczy swe oddać do dezynfekcji.

Zarząd domu daje każdemu inne ubranie do noszenia.

Na wszystkich ścianach znajdujemy napisy: „Dom ten należy do chłopów!“ „Wszystko tu jest własnością narodu“. Prócz tego domu rząd posiada jeszcze tuż pod Moskwą dwa folwarki, gdzie prowadzona jest wzorowa gospodarka. Każdy chłop odwiedza te folwarki. Tu może się naocznie przekonać jak kwitnie teoria i jakie przynosi owoce.

Dom moskiewski ma być rozszerzony i powiększony o 400 łóżek.

Po tygodniowym pobycie w tym domu chłop zabiera swe łapti, wraca i przynosi nowe poglądy i nowe myśli do swego zapadłego kata.

# Czytajcie „Kurjer Wieczorny“.

Feliks R. Halpern.

## Twórczość w sztuce odtwórczej

Od dzieł sztuki wymagamy twórczości. Gdzie jej niema, nie mówimy o sztuce tylko o technice mniej lub więcej zręcznej. Grańca między utworem twórczym, a nietwórczym jest płynna, przechylająca się raz mniej, raz więcej w jedną lub drugą stronę. Wirtuozostwo techniczne może w dziele artysty przeważać do tego stopnia że budzi się powątpiewanie, czy tam rzeczywiste twórczość jest zawarta. Wiadomą jest rzeczą, że długoletnia usilna praca może doprowadzić talent nie twórczy do mistrzostwa w komponowaniu. Gdzie tedy znajduje się granica między prawdziwym twórcą, a pierwszorzędnym, tylko naśladowującym, nietwórczym kopytą? W malarstwie oryginał jest wpływem twórczej koncepcji. Kopia nim nie jest, a mimo to budzi te same wzruszenia, co oryginał, wykwalifikowany z twórczego geniuszu. W muzyce ten problemat jest mniej niepokojący, gdyż odtworzenie dzieła muzycznego jest w prostej zależności od indywidualizmu poszczególnego wirtuozu, który wnosi do wykonywanego utworu czaście swego „ja“ i przepuszcza idee twórcy przez szklę własnego temperamentu. Tu wiemy dokładnie, gdzie koniec wirtuozu, a gdzie początek twórczego artysty. Większość wirtuozów nie wnika głębiej ani w ducha danej epoki, ani w okoliczności, towarzyszące narodzinom danej kompozycji i stąd też niezdołna jest uchwycić wewnętrznej treści, polotu poetyckiego, stanowiącego nieraz główny nrok utworu. Zdawałoby się,

żby wystarczającym przewodnikiem w tym względzie bywa tradycja. Ale jest to nie nader trudna do pochwylenia i nader powikłana. Nie należy trzymać się jej niewolniczo, można w sposób rozmaity wypowiedzieć myśl kompozytora, nie sprzeniewierzając się duchowi jego dzieła, bo pedantyczna i przesadna ścisłość w kopiowaniu mistrzów wytwarza oschłość i szablon. Słyszałem „Idyllę Zygryda“ pod batutą pierwszorzędnych kapelmistrzów. Odmienne zabarwienie dawał jej Richter, Mottl, Nikisch, nie można im było jednak czynić zarzutów na punkcie pojnowania Wagnera. Antoni Rubinstein rozpoczynał marsza żałobnego w sonacie Chopina pianissimo, a następnie gluchem crescendo doprowadzał do melodii, którą traktował jak pieśń elegijna, z akcentacją silną a przejmującą. Nie sentymentalna skarga, ale okrzyk męskiej rozpacz i szarpającego serce bólu wylaniał się z wstrząsającego potężną gnozą rapsodu tragicznego.

Każdy z wirtuozów rozporządza innymi zasobami, a i wrażenie chwili wywiera nieraz wpływ dominujący. Beethoven wykonywał własne sonaty za każdym razem inaczej, zależnie od usposobienia, a w symfoniach ósmej i dziewiątej zmieniał wskazówki metronomiczne. Gdy mu zwrócono uwagę na to rzekł: „A zatem nie umieszczamy żadnego metronomu. Są to zgola zbędne wskazówki dla tych, którzy mają umiar estetyczny, poczucie taktu i smaku“.

Poprzednicy Beethovena nie znali metronomu. Przy wykonywaniu zatem ich utworów trzeba poiegać z konieczności na poczuciu estetycznym wirtuozu. Zresztą jest to i dziś i zawsze

był najlepszy sprawdzian. Nieraz allegro Beethovena bywa traktowane jak allegro Haydna. A jednak jaka przepaść dzieli charakter tych twórców i ich utworów.

Temperament szkoła i inteligencja samorzutna, zespolone w jednym osobniku, stanowią artystę, jednostkę indywidualną. Samym temperamentem niewiele w sztuce zwojować można; sama szkoła, szczepliwy wyłącznie prąd, wiedzę i uznane, rozwija jedynie widnokrąg artysty i ułatwia poniekąd zdobycie środków technicznych grania, śpiewania czy komponowania przez proste naśladowanie; w samej inteligencji człowiek znajduje tylko źródło dociekań teoretycznych, a teoria nie wydaje ani twórców, ani wykonawców w sztuce.

Muzykiem, wogóle jednostką z usposobieniem artystycznym w jakiegokolwiek bądź gałęzi sztuki, trzeba się urodzić, trzeba mieć temperament wyraźny i z jednej strony tak podatny do przyjęcia prawideł szkoły aby się nie zużył w czasie terminowania na czeladnika czy majstra, co osiągnąć można jedynie dzięki szybkiemu przyswajaniu sobie nauki, z drugiej zaś tak odporny na wpływ konwenansu, niwelującego w szkole wszelkie cechy swoiste talentu, aby nie temperament w szkole, lecz szkoła w jego temperamentie przetopiła się na ciało żywe i artystycznie wrażliwe. Inteligencja samorzutna, wzbogacona wiedzą ogólną i doświadczeniem własnym dopełnia resztę: z jednostki, usposobionej artystycznie i wyrobionej w szkole prawidłowo wytwarza artystę samodzielnego, t. j. takiego, którego w języku krytyki zwykło się nazywać „prawdziwym artystą“. Żadnemu z tych trzech warunków uchybić nie można

pod groźbą zniezczenia równowagi artystycznej, a talent niezrównoważony jest tylko zjawiskiem ciekawym, lecz biernym w życiu intelektualnym danego społeczeństwa, nie zaś siłą czynną w sztuce na drodze ustawicznego jej rozwoju. A dodać trzeba, że jeżeli określenie to stosuje się do pianistów to stosuje się również i do śpiewaków, a jeżeli stosuje się do wykonawców wogóle to stosuje się również i do samych twórców muzyków, rzeźbiarzy, architektów, poetów, gdyż wszystkie rodzaje sztuki, a więc i wszyscy artyści, ulegają tymże prawom.

Ptak, wyrażający swe uczucie w formie ograniczonej pod względem natężenia dźwięku i odcieni dynamicznych, jest na wysokości zadania: wprawia swoją samiec i w zachwyty i na tem koniec. Lecz człowiek, wyrażający swe uczucie na modłę słowika lub kanarka nie jest godzien imienia artysty.

Artysta poza wyrazem charakterystycznym swojego uczucia, powinien nadto wnosić do sztuki wyraz ogólny swojej inteligencji. W jego krzyku indywidualnym boleści, rozpacz, radości czy miłości musi współdziałać nuta boleści, rozpacz, radości czy miłości wszystkich ludzi podobnie czujących, a więc nuta ogólnoludzka, którą tylko w psychologicznym pogłębieniu obajawów życia odnaleźć można. Bez pogłębienia psychologicznego niema sztuki.

Wykonawcy — ci kopyści arcydzieł muzycznych na estradzie po największej części odtwarzają palcami, czy krtanią bądź strunę mechaniczną utworów bądź jakiś jeden szczególny rys charakteru ich twórców, przygotowani jednostronnie nie są zdolni opanować

równocześnie i w równej mierze materiałem technicznym i duchem kompozycji. A nadto, zamiast podporządkowywać siebie i swój temperament charakterowi twórcy, co jest dziełem inteligencji, podporządkowują samowolnie charakter twórcy swemu temperamentowi, co znów jest potrzebą musową instynktu. Zamiast rozszerzać swoją indywidualność do ram uczucia wszechludzkiego, redukują ją ogólnie do jakiegoś pojedynczego rysu swojej indywidualności. Boleść, radość czy miłość człowieka wogóle, ujeja w indywidualną formę kompozytora, stają się w wykonaniu jednostronnym śpiewaków lub wirtuozów wyrazem ich boleści, ich radości, ich miłości, zupełnie jak u kukułki lub słowika, które odpowiadają tylko za swoje instynkta, za swój objaw uczucia. To już nie sztuka, wytwór kultury i inteligencji indywidualnej, lecz odruch instynktowy osobnika, który inaczej wyrażać się nie umie i nie potrzebuje, gdyż i tak jest aż nadto zrozumiałym dla wszystkich osobników swojego gatunku.

Czy kukułka współczuje pianom miłosnym słowika, to dla słowika jest rzeczą obojętną; jemu chodzi tylko o jedną samiec, dla której śpiewa. Zakres jego pożądań, pragnień, poeć, jest ograniczony i dlatego też krąg osobników współczujących jego wzruszeniom jest ciasny. Nie może być inaczej.

Tak samo w sztuce. Poeci, malarze, muzycy, śpiewacy, wogóle artyści klasycznych poeć, są cenieni należycie tylko w kole widzów i słuchaczyów, przygotowanych jednostronnie, w kole „tłumu“, który nie lubi prawdy, ani niekna, lecz bajkę i szarlatanizm. To też rzeczą krytyki jest z temi poleciami walczyć, „bajce i szarlatanizm“ w sztuce przeciwdziałać.

## Wobec wygasającej umowy

Podwyżka wskaźnikowa za drugą połowę grudnia podpada jeszcze pod umowę.

Albo ustawa o wskaźniku — albo strajk ogólny.

(b) Pod przewodnictwem posła Szczerkowskiego odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknianicy, na którym między innymi rozpatrywano również sprawę kończącej się umowy z przemysłowcami co do regulacji płac w przemyśle włókienniczym.

W dłuższym przemówieniu poseł Szczerkowski scharakteryzował sytuację na tle redukcji dni pracy w przemyśle włókienniczym, zamykania fabryk i ogólnej stagnacji. Wskazał, że sytuacja robotnik jest trudniejsza, że obecnie jest zima i pozabawieni pracy robotnicy nie mogą udać się po pracę na wieś jak to latem czynią.

W pierwszym rzędzie — mówił poseł Szczerkowski, — należy zabezpieczyć bezrobotnych i zapewnić im kęs chleba, a ponieważ ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych w sejmie upadła, to należy podjąć starania, by ją ponownie wnieść na forum sejmowe.

Następnie odczytano list krajowego związku przemysłu włókienniczego o wymówieniu umowy co do regulacji płac i stwierdzono, iż związek przemysłu włó-

kienniczego w państwie polskim podobnego pisma nie nadesłał.

W dyskusji nad tą sprawą poseł Szczerkowski oświadczył, że ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego przyjęta została już przez sejm w dwu czytaniach a trzecie odbędzie się w dniu 4 stycznia.

Ustawa ta prawdopodobnie większością głosów przyjęta zostanie w przeciwnym bowiem razie komisja centralna wezwie ogół robotników do ostrej akcji w obronie swych praw.

Komitet wykonawczy stwierdził, że na zasadzie umowy dotyczącej należy się jeszcze podwyżka za drugą połowę grudnia.

Po omówieniu innych spraw przyjęto następujące wnioski:

- 1) zwrócić się do centralnej komisji związków zawodowych z żądaniem aby ta przez posłów wniosła powtórnie na sejm sprawę o ubezpieczeniu bezrobotnych,
- 2) żądać aby wzrost drożyzny, który wykaże komisja statystyczna za drugą połowę grudnia doliczyć robotnikom a o ile ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika nie będzie przez sejm przyjęta wezwać centralną komisję do proklamowania akcji ogólnej.

## Nowy związek zawodowy.

(w) Na terenie Łodzi organizuje się związek zawodowy pracowników przemysłu elektrotechnicznego (klasowy).

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie, na którym wybrano komisję organizacyjną związku. Dnia 29 b. m. odbędzie się ponowne zebranie oświecone wyborem zarządu i omówieniem spraw, związanych z otwarciem związkowego biura elektrotechnicznego.

## Inwentarz w magistracie

Sporządzanie reamentu rocznego i spisu inwentarza wydziału handlowego magistratu odbędzie się: a) w dniu 29, 30 i 31 grudnia 1923 r. od g. 8-rano na składzie miejskim przy ul. Jerzego 8, b) w dn. 31 grudnia 1923 r. o godz. 12-iej w poł. w sklepach miejskich przy ul. Piotrkowskiej 273, Targowej 38, Franciszkańskiej 15 i Aleksandrowskiej 28.

## Z komisji przeglądowych P. K. U.

(b) Jak się dowiadujemy z P. K. U. komisja przeglądowa, odbywająca swe posiedzenia we wtorek, rozpocznie swą działalność we wtorek, dn. 8 stycznia, a komisja dodatkowa w sobotę 5 stycznia.

## Echa aresztowania komunistów.

(b) Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu policja polityczna aresztowała całe zebranie komitetu dzielnicowego komunistycznej partii. Obecnie, jak się dowiadujemy, śledztwo w tej sprawie zostało już zakończone, przyczem prawie wszystkim aresztowanym udowodniono zbrodniczą działalność w stosunku do państwa i sprawy ich przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym. Zwolniono jedynie dodatkowo aresztowanych żonę właściciela mieszkania, w którym odbywały się narady Józefa Kucner i Mordkę i Ickę Klejnow.

## Przeciwno kradzieżom w szkołach.

Wobec zdarzających się wypadków kradzieży odzienia dzieci z szatni szkół powszechnych — wydział oświaty i kultury pismem ośrodkowym zwrócił uwagę kierowników szkół na konieczność zorganizowania należytego dozoru w szkołach. Odpowiedzialność za ewentualne straty materialne dział wy ponosić będzie w pierwszym

## Wigilia w miejskich domach wychowawczych.

W poniedziałek, dnia 24 b. m. w godzinach popołudniowych prezydent miasta p. M. Cynarski i wiceprezydenci W. Wojewódzki i W. Groszkowski oraz ławnik wydziału opieki społecznej, W. Adamski i ławnik wydziału oświaty i kultury, Z. Hajkowski odwiedzili działkę, znajdującą się w miejskich domach wychowawczych. Po przełamaniu się opłatkiem z dziatwą i personelem i złożeniu życzeń, przedstawiciele prezydium zasiadli do wspólnej wieczerzy. Po wieczerzy zapalono pięknie przybrane choinki, zaś wychowawcom domów wychowawczych rozdano podarunki, składające się z jabłek, cukierków i orzechów. Następnie odśpiewano kolendy.

## „Rozszerni” hotel w święta.

(b) Korzystając z świąt, w obu restauracjach żydowskich „pierwszorzednych” naskowano w nie miłosierny sposób.

Dość zaznaczyć, że najtańsza porcja mięsna kosztowała 2 miliony i 300 tys. marek.

Ciekawym jest, czy ingerencja referatu walki z lichwą sięga aż tak kosztownych restauracji.

## Wojna religijna w Zgierzu.

Policja zdobywa kościół zabarykadowany.

### Zaskoczeni.

W czasie świąt doszło w Zgierzu do gorszących awantur na tle sekciarstwa, wybujałego wśród tamtejszej gminy wyznaniowej marjawickiej.

Aby zająć te zrozumieć koniecznym jest poznanie podłoża, na którym się rozegrały, a więc historii gminy marjawickiej w Zgierzu.

### Apostoł marjawicki.

Założycielem i proboszczem parafii marjawickiej w Zgierzu jest były wikariusz katolicki, ksiądz Józef Pagowski, któremu przez swą gorliwość kapłańską udało się zjednać sobie większą liczbę gorących zwolenników, ślepo mu wierzących i oddanych.

Obdarzony wrodzoną ruchliwością i zmysłem organizacyjnym ks. Pagowski w ciągu kilku lat z zebranych ofiar wybudował kościół i duży dom familijny, w którym założono fabrykę stołarską, kooperatywę, kasę pożyczkową, ochronkę i t. d.

### Właściciel hipoteczny.

Z biegiem czasu powstawały różne nieporozumienia w łonie gromadki wiernych, do poważniejszego zatargu jednak nie doszło nigdy, dzięki zapobiegliwości i gorliwości pasterza.

Cały majątek nieruchomości, a więc kościół, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i t. p. zapisane zostały w księgach hipotecznych na ks. Pagowskiego, gdyż kościół marjawicki, jako taki, nie będąc uznanym, nie mógł figurować, jako prawny właściciel majątku nieruchomości.

### Rozłam w parafii.

wybuchł na tle religijnem. Biskup marjawicki w Płocku, Kowalski, usiłował wprowadzić do kanonów marjawickich pewne postanowienia, które ks. Pagowski napiętnował, jako niemoralne i otwarcie im się sprzeciwił. Za nim opowiedziała się pewna część parafian, podczas gdy druga, pod kierownictwem innego księdza trwała w wierności dla głowy kościoła.

Dwa obozy poczęły się zwalczać. Powstała kwestja, czyją własnością ma być kościół i majątek parafii.

Na drodze cywilnej wygrał sprawę ks. Pagowski, gdyż władze sądowe musiały stanąć na stanowisku, że właścicielem nieruchomości jest ten, czyje nazwisko figuruje w księdze hipotecznej.

### Po wyroku.

Wyrok ten należało jednak jeszcze egzekwować, gdyż strona przeciwna, przeczuwając porażkę w sądach, przed wyrokiem zajęła kościół, stwarzając fakt dokonany i zapowiadając przytem, że eksmitować pozwoli się tylko siłą i ustąpi, gdy pokonana będzie w walce.

### Oblężenie.

W kościele zaprowadzono silne zmiany wiernych, którzy podzielili czas na modlitwie i czuwaniu, by wróg z obozu ks. Pagowskiego nie przyspuścił ataku. Obok ksiązek do modlitwy, przynoszono do kościoła wszelkiego rodzaju przedmioty, mogące w danym razie posłużyć za broń zaczepną, czy odporną.

Ks. Pagowski, zadowolony z wyroku sądowego, okazał się cierpliwym i postanowił czekać, aż nieprzyjacieli w opozycję osłabnie.

Dochodziło do drobniejszych utarczek między sfanatyzowanymi stronami, ale likwidowała je w wysocy taktowny sposób policja zgierska, która w tym okresie miała ciężką służbę.

Jak w każdej walce, tak i tutaj były pauzy i chwile wytchnienia. Jedną z takich chwil wykorzystał ks. Pagowski i zniemacka, złowiszszy moment zmniejszonej czujności, obsadził kościół swymi zwolennikami.

Sprawiedliwości stało się wadość. Prawny właściciel wszedł w posiadanie swej własności.

### Zasadzka.

Nie dali za wygraną chwilkowo pokonani. Radzili i naradzali się, aż ukuli plan sprytny i odpowiadający zasadom strategii wojennej.

Do wykonania planu przystąpiono w niedzielę, dnia 23 grudnia o godzinie 5-iej.

Oddział szturmowy zwolenników biskupa płockiego w sile kilkunastu ludzi podszedł marszem ubezpieczonym pod główne drzwi kościoła, symulując atak, by na zagrożonym odcinku skupić uwagę zamkniętych w kościele obrońców.

Tymczasem drugi oddział lotny okrążył kościół; nie czyniąc hałasu przez okna za ołtarzem dostał się do wnętrza, stanął w szyku i wpadł na tyły zgromadzonej pod zagrożeniem drzwiami załogi.

Plan się powiódł. Drzwi zostały otwarte i szeroką falą wtoczył się do wnętrza świątyni zwycięzcy zwolennicy biskupa płockiego.

### Policja na widowni.

Byłoby może doszło do pogromu pagowszczyków, ale na czas zjawila się policja zgierska z komisarzem Karpińskim i w zwykły taktowny sposób uniemożliwiła wszelkie ekscesy.

W międzyczasie z Łodzi do Zgierza wyjechał komendant policji powiatowej, p. Roszkowski, który otrzymał rozkaz od władz administracyjnych obronienia kościoła i opieczętowania go, aż do ostatecznego wyjaśnienia tytułu własności.

### Barykady i walka.

Policja pod kierunkiem komendanta Ryszowskiego przystąpiła do wykonania tego rozkazu. Tymczasem w kościele, uzbrojony w kamienie, cegły i drągi, roznamietniony odniesionem zwycięstwem i sfanatyzowany stawiał opór czynny.

Poturbowany został dotkliwie komendant Ryszowski i szereg policjantów. Temperatura stała się gorąca. Gdyby nie takt i poświęcenie p. Ryszowskiego nie obszedłoby się bez ofiar.

Z za barykad, zbudowanych w kościele sypał się grad kamieni i cegieł. Wierne pieśniami podtrzymywali odwagę i zapal.

Zabroniwszy kategorycznie użycia broni palnej, komendant Ryszowski, kierując dyscyplinowanym oddziałem policji zdobywał barykadę po barykadzie, aż wreszcie opróżnił kościół.

### Ranni i aresztowani.

Oprócz komendanta Ryszowskiego i komisarza Karpińskiego rannych było 9-ciu policjantów, w tem kilku bardzo ciężko.

Fakt ten wymownie świadczy o taktice i poświęceniu oraz o zimnej krwi, wykazanej przez policję, która nie pozwoliła się sprowokować i nie dopuściła do zająć poważniejszych.

Uczestników walki na barykadach kościelnych wraz z przywódcą, rzekomyim księdzem Serafinem, w liczbie 64 osób aresztowano i odstawiono do Łodzi. Razem z nimi przewieziono na furze znalezione przy nich broń, jak cegły, topory, drągi i t. p. ostre i tępe narzędzia.

Kościół został opieczętowany i ks. Pagowski w dalszym ciągu musi bronić przed sądem swego hipotecznego prawa własności.

## Zatarg urzędników z magistratem na martwym punkcie.

Dziś rozstrzygną się jego losy.

(w) Sprawa zatargu urzędników miejskich z magistratem spoczęła na martwym punkcie. Do interwencji inspektoratu pracy wskutek różnych okoliczności nie doszło. Do zwłok likwidacji zatargu przyczyniły się również święta Bożego Narodzenia, a to dlatego, że większość urzędników, licząc się z ewentualnością strajku, dażyła do przewleczenia „zawieszenia broni” aż do okresu poświęconego. W dniu dzisiejszym odbędzie się wspólna konferencja wszystkich trzech związków urzędniczych, która zadecyduje o losach dalszej akcji.

Należy zaznaczyć, że magistrat szachuje urzędników redukcją personelu. Z jednej bowiem

strony magistrat niewygodnych sobie urzędników redukuje, z drugiej zaś angażuje nowych, których kwalifikacje w poszczególnych wypadkach nie odpowiadają warunkom pracy.

Prócz tego, pomimo licznych obietnic, magistrat do ostatniej chwili nie wypłacił ogółowi pracowników pensji grudniowej. Otrzymała ją tylko urzędniczy wydziału przydziałnego i kasy miejskiej.

Złośliwi twierdzą, że kasa miejska cieszy się specjalnymi względami magistratu, a to dlatego, że pracuje codziennie nadetatowo po godzinie, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia.

## Pasek magistracki staje się dotkliwy

Magistracka opłata za... powietrze.

(m) Magistrat w poszukiwaniu nowych źródeł dochodowych dotknął boleśnie łodzian, łaknących świeżego powietrza.

Jednym z „płuc” miasta jest park Pomiatowski przy ul. Pańskiej, który rości się zwykle od łodzian spędzających wolne chwile w tym pięknym aczkolwiek młodym jezrze parku.

Tymczasem zdarzyło się, że pewien dostojnik magistracki ujrawszy w parku górę, wpadł na pomysł zasilenia bezdennego skarbcia magistrackiego; góra bowiem nadaje się do sportu saneczkowego. Piękna myśl! I nikt nie miałby nic przeciwko temu, aby od zwolenników sportu saneczkowego ściągać pewną opłatę, tymczasem magistrat zamiast pobierać opłatę od sportsmenów, pobiera ją od wszystkich wchodzących do parku i to w wysokości 100.000 marek.

Oczywiście skutek jest taki, iż mało kto do parku tego chodzi, a dotychczasowy jego bywalcy złączą z magistratowi.

Charakterystycznym jest jeszcze szczegół, że opłacający owe 100.000 marek otrzymuje kartkę z następującym napisem:

„Kooperatywa... poleca składowi rozdzielczemu wydać ćwierć kora węgla na kartę węglową nr... data...”

Kwit ważny 8 dni od daty wystawienia.

Magistrat, wydział zaprowiantowania miasta, oddział opalowy”.

Ostatecznie przyznać należy, że 100.000 mk. za ćwierćkę węgla to nie dużo, tylko że na kartkę tę nikt węgla nie wyda, gdyż zastępuje ona bilet wejścia, a za samo powietrze — to 100.000 mk. trochę za drogo, nawet na terytorjum podlegającym władzy magistratu łódzkiego.

## Urlop p. Cynarskiego.

W dniu wczorajszym wyjechał na 2-tygodniowy (od 27 grudnia do 10 stycznia 1924 r.) odpoczynek do Zakopanego p. prezydent Cynarski. Nieobecność prezydenta miasta w czynnościach urzędowych zastępuje p. wiceprezydent m. Wojewódzki, W podleg-

łych bezpośrednio p. prezydentowi Cynarskiemu: wydziale statystycznym, urzędzie stanu cywilnego i biurze ksiąg stałej ludności — przewodnictwem pełnić będą zastępczo naczelnicy wymienionych instytucji.

Teatr Miejski

Dzisiaj wieczorem „Proces rozwodowy”

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, mgliście, jeszcze mroźno, miejscami niewielkie opady śnieżne, słabe wiatry lokalnie.

„Młoda sztuka”

W niedzielę wieczór nastąpi zamknięcie wystawy w sali „Casino”. Wystawa wzbogacona jest większą ilością akwareli niemieckiego artysty Ericha Waske, który swego czasu towarzyszył tancerce Ischikotto podczas jej występów w Łodzi. Na wystawie znajduje się też portret znakomitej tancerki wykonany przez Waskego.

Turniej szachistów.

W dniu 27 b. m. o godz. 5 pp. rozpoczyna się w lokalu Sienkiewicza 3-5 turniej szachowy pomiędzy Warszawą a Łodzią. Ze strony Warszawy udział biorą: pp. Flamberg, Łowicki, Przepiórka i Szwarcman, a ze strony Łodzi: pp. Daniśwski, Gotesdiener, Hirszbajn i Kolski. W Łodzi będą rozegrane 4 partie w dniach 27, 28, 29, 30 b. m., a w Warszawie również 4 partie w terminach 3, 4, 5 i 6 stycznia 1924 r.

Kto jest najpiękniejszą łodzianką?

Komitet maskarady sylwestrowej w filharmonii, pragnąc rozstrzygnąć pytanie: kto jest najpiękniejszą łodzianką? urządził konkurs piękności i uprasza wszystkie uroczyste panie o nadsyłanie swych fotografii do 31 b. m. włącznie do kasy nr. 1 w gmachu filharmonii. Fotografie winny być zaopatrzone odpowiednim godłem, a w osobnej kopercie, z nadmienieniem na konkurs piękności, należy podać dokładny adres danej osoby. Fotografie będą niezwłocznie po konkursie wrócone. Trzy najpiękniejsze łodzianki otrzymają trzy nagrody, a mianowicie: I nagroda album w luksusowej oprawie „portrety pań wytwornych”, II nagroda portret w dużym formacie osoby, która zostanie nagrodzona, III nagroda zawieszona będzie dyskretna niespodzianka. Osoby, biorące udział w konkursie konkursu będą w jutrzejszym numerze wymienione.

Sport zimowy w Łodzi.

Wydział gospodarczy magistratu, korzystając z pięknej, mroźnej pogody, urządził w parku kolejowym ślizgawkę, zaś w parku ks. Józefa Potiatowskiego saneczkozwanie. Jak bardzo odczuwać się dał brak w Łodzi rozrywki sportowych, o tem świadczy tłumny na pływ publiczności, spragnionej sportów zimowych. W myśl uchwały delegacji wydziału gospodarczego, osiągnięte z tych imprez sumy będą przeznaczone na oświetlenie parków miejskich. Prawdopodobnie w dniach najbliższych park Sienkiewicza otrzyma już kompletną instalację elektryczną.

Nie ma kredytu na telegraf do Gdańska

(b) Jak już donosiliśmy, rząd projektował budowę nowej linii telefonicznej Łódź-Gdańsk, gdyż dotychczas linja ta prowadzi przez Poznań, co jest połączone z wielkimi trudnościami. Jednakże przy skreślaniu niektórych pozycji z budżetu ministerstwa poczt i telegrafów, pozycję tę skreślono, wobec czego jedynie przy pomocy sfer finansowych miasta linja ta może być przeprowadzona już na wiosnę roku 1924.

Dr. filozofji

(chemik) absolwent Uniwersytetu Szwajcarskiego z szeroką praktyką w różnych gałęziach przemysłu, przyjmie lekcje w szkole średniej z chemii nieorganicznej i organicznej. Oferty pod adresem „Głosu Polskiego” 49-2

Tani kredyt dla telefonów rządowych.

Kto chce rozmawiać na liniach zamiejskich musi złożyć kaucję zamiast zaliczki.

(b) Na mocy rozporządzenia władz pocztowo-telegraficznych zostaje z dniem 1 stycznia 1924 roku zniesione wpłacanie zaliczek (awansów) przez abonentów łódzkiej miejskiej sieci telefonicznej na rozmowy międzymiastowe i nadawanie i odbieranie telegramów przez telefon. Natomiast wprowadzone zostaje pobieranie zabezpieczeń.

Wysokość zabezpieczenia oblicza się według należności miesięcznych, jakie od abonenta przypadają.

Abonenci łódzkiej sieci miejskiej, którzy dotychczas wpłacali zaliczki na rozmowy międzymiastowe i na nadawanie i odbie-

ranie telegramów przez telefon winni złożyć, począwszy od 7 do 20 stycznia wspomniane zabezpieczenia w kasie urzędu telegraficznego. Przejazd 38 z deklaracją. Po tym terminie rozmowy międzymiastowe i nadawanie telegramów zostanie przerwane. Rozporządzenie to dotyczy również instytucje społeczne i samorządowe.

W deklaracji należy podać sumę, jaką się wpłaca tytułem zabezpieczenia i zobowiązanie się do regulowania rachunków za wszystkie rozmowy z danego aparatu do 15 następnego miesiąca.

Przestępczość w Łodzi.

Z „Miesięcznika Statystycznego” nr. 7—9, świeżo wydanego przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi czerpiemy następujące dane o przestępczości w Łodzi w trzecim kwartale r. b.

W lipcu r. b. ujawniono 3.060 przestępstw, w sierpniu 5.337, we wrześniu 4.491. W ciągu kwartału ujawniono więc ogółem 12.888. W trzecim kwartale 1922 roku analogiczna liczba wynosiła 9.635.

Stwierdzić więc wypada wzrost przestępczości w stosunku do zeszłego roku.

Wśród przestępstw dominują kradzieże (lipiec 523, sierpień 727, wrzesień 640), wykroczenia sanitarne (lipiec 458, sierpień 655, wrzesień 843), zakłócenie spokoju publicznego (lipiec 408, sierpień 456, wrzesień 457), lichwa (lipiec 61, sierpień 435, wrzesień 414).

W związku z ujawnieniem przestępstw aresztowano w ciągu rozpatrywanego kwartału 1.405 osób, w tem: mężczyzn 1.078, kobiet 327. Odsetek kobiet wynosi 23,3. Odsetek kobiet wśród aresztowanych w ciągu 1922 roku wynosił 17,6. Z zestawienia tych cyfr wynikałoby, że przestępczość wśród kobiet wzrasta.

Statystyka przestępczości wykazuje długi szereg przestępstw, charakterystycznych dla wielkomiejskich skupień, jak liczne przestępstwa przeciwko moralności, wymuszanie, fałszowanie pieniędzy i papierów wartościowych i t. d.

Na uwagę również zasługuje, że w ciągu 3-go kwartału r. b. stwierdzono 75 wypadków nieprzebrzeżania ustawy z dnia 18-go lutego 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu.

TEATR I MUZYKA.

Koncert L.F.O. pod dyr. Hermana Abendrotha.

Symfonia E-moll Brahmsa omawialiśmy szczegółowo niejednokrotnie: grana ona była trzy razy pod dyr. Zdzisława Birnbauma, który ją u nas zapoczątkował i tyleż razy pod dyr. Br. Saulca, który ją przyjął. Jest to jedno z najkunsztowniejszych dzieł wielkiego kontynuatora klasycznego kierunku, który sztandar muzyki niemieckiej zatknął godnie i wysoko.

Dyr. Abendroth, obejmując partyturę pamięciowo, ułatwia plastyczności swych gości zadanie zarówno orkiestrze jak i słuchaczom, a mimo to wykonanie symfonii, zwłaszcza pierwszej części, nasuwało szereg zastrzeżeń pod względem brzmienia. Może wpłynęła tu ta okoliczność, że orkiestra, zbyt obciążona z dziełem, nie mogła po dwóch próbach odwyknąć od utrwalonej już interpretacji i trudno było jej się w zupełności poddać paleczce nowego gościa. Słuszność tego mniemania potwierdziło doskonałe wykonanie również trudnego, nawet karkołomnego utworu Ryszarda Straussa „Till Eulenspiegels lustige Streiche — nach alter Schelmenweise in Rondoform”. Dla zrozumienia groteskowej humoreski „Dyl Sowidzral” szczegółowy program jest konieczną zdobyczą, gdyż rozchodzi się tu nie o ilustracje figlarnych psot, jakie płała ludzom sowidzral, ukarany za to śmiercią na szubienicy, lecz o nakreślenie muzyczne głównych linii jego charakteru, a raczej o stworzenie obrazu, wymownego plastyką motywów i kolorytym. W poemacie tym posługuje się Strauss na szerszą skalę środkami muzycznej ilustracji z żonglerską niemal umiejętnością w wydobyciu efektów kolorystycznych, do czego zmusza go mieniący się kalejdoskopowa różnorodnością temat i ukrywająca się wykrzywiona twarz z sarkastycznym uśmiechem sowidzralskiego motywu, wyrażająca pogardę dla istniejących praw, lekceważenie wrogów, przyjaźń i wielbielców... Takim był właśnie Strauss, ten pierwszy „outsider”, łamiący z całą swobodą wszelkie przesady muzyczne siłą swej intuicji, późniejszy twórca „Elektry”.

Tu dyr. Abendroth zamponował nam swoją pracę przygotowawczą. Wszelkie kombinacje kontrastów, powikłane zwroty kontrpunktów, które Strauss pełnił ręką wiloczył w swoje „Facocje sowidzralskie” w wykonaniu znajdowały odpowiedni i właściwy wyraz. Po też numer ten programu spotkał się z głosnymi objawami zadowolenia: huraganem

okłasków nagrodziła publiczność świętego kapelmistrza, który przez swą kurtuazję cząstkę ich przokazał ruchami rąk orkiestrze. Szkoda tylko, że program się na tem nie wyczerpał. Piękne wrażenia zatarte zostały przez banalny utwór „Mazepa” Liszta. Po przekroczeniu prógów pięknej świątyni i po wysnuciu fantastycznej baśni powróć do realnego świata jest nam wyraz przykry, jak wiodł ulicy z tramwajami po wyjściu z goetyckiego tunelu. F. R. Hal.

Teatr miejski.

Dzisiaj, t. j. w piątek, święta komedia znakomitego autora S. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”. Komedia ta koncertowo grana przez nasz zespół wypełnia stale widowisko po brzegi. W sobotę o g. 4 po poł. dla młodzieży po cenach zniżonych „Kordjan” J. Słowackiego o g. 8.15 wiecz. „Nauczycielka” Nicodemiego z p. Ireną Solską-Crossorową, wykonawczynią roli tytułowej.

Teatr popularny.

Dzisiaj wieczorem o g. 8.15 widowisko jasełkowe „Do Belleem”. Jutro, w sobotę, o g. 3.15 po poł. po cenach zniżonych „Do Belleem” — wiecz. o g. 8.15 premiera 4-aktowego wodewilu St. Turckiego „Krakowskie zuchy”, reżyserowanego przez p. Debicza. Nowe aktualne kuplety.

Najbliższy koncert popołudniowy.

Na niedzielny koncert popołudniowy w dn. 30 b. m. o godz. 4 po poł. wystąpi znakomita śpiewaczka opus zagranicznych p. Helena Folygo, której głos młodszy sposobność podziwiać w zeszłym sezonie. W koncercie tym również udział, świętym skrzypek p. Stanisław Frydberg, który nie wykrył słodyczy swego tonu potrafi czarować słuchaczy i znany p. L. Prybulski. W programie cały szereg najpiękniejszych arii i duetów operowych oraz utwory skrzypcowe Wieniawskiego, Kreislera i in.

Koncert Mikołaja Jachno.

Jutro, t. j. w sobotę o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się tylko jeden koncert znanego artysty Mikołaja Jachno z udziałem znanej śpiewaczki Serafiny Talarico. Po występach p. Jachno „Przebieg Wieczorny” w nr. 231 napisał: Ogólna uwaga skierowana była, rzecz jasna, w stronę p. Jachno, którego natura obdarzyła głosem, a właściwie materialem głosowym pierwszorzędny, muzykalnością, poczuciem frazy piękna i korzystnymi warunkami zewnętrznymi. Spiewa p. Jachno z młodzieńczym zapałem, dając wyraz, chwilami akcent młody i zdobywa się nawet na frazes a la Szalopin.

ZE SPORTU.

Zawody bokerskie w Warszawie

Nikt nie przypuszczałby, że Warszawa tytuł ma zwolenników sportu bokerskiego. I co nie tylko z pośród pięci brzydkiej, gdyż na sobotnich zawodach panie wypełniły widowisko. Zyskał na tem główny cel zawodowy — zbiórka na fundusz olimpijski!

Jeśli chodzi o stronę organizacyjną zawodów, to ta, jak zwykle, szwankowała, co zresztą jest u nas chronicznym zjawiskiem. Nie wiadomo czemu to przypisać: czy niezaradności, czy też brakowi zmysłu organizacyjnego u naszych kierowników sportowych. Zawody sobotnie, będące ewenementem w zamierającym życiu sportowym, a zarazem próbą natchnięcia „idea” boks szerszych mas, naogół spełniły dodatnio swe zadanie. Wprawdzie wypadki okrawa wień n'e na wszystkich nodziały zachęcałaco, jednakże z tego tytułu, boks, jako sportu najbardziej męskiego, ze wszystkich sportów może najlepiej wyrabiać tego człowieka, przecieć zwalczając nie meżna.

N'e wszyscy przedstawiciele sobotnich zawodów byli wyobraźnieli sami siebie. Szczególnie odnosi się to do wag lżejszych, w których nie wdziano absolutnie materiału na dobrych bokserów. Ani budowa ciała, ani wzrost, ani wreszcie postawa n'e predestynowane tych ludzi na dobrych bokserów, mogących się z powodzeniem mierzyć z klasą zagraniczną.

Por. Junosza, mistrz armii w boksie, stanowi klasę. W obecnej chwili nie ma on równego sobie przeciwnika w Polsce. Ładna budowa, duże opanowanie techniki bokerskiej, pewność siebie, wreszcie wytrzymałość uderzeń, nawet dość silnych, stwarza z niego boksera o pokroju europejskim. Przy wytrwałym treningu, z wy-

kluczeniem przedwczesnego zamierowania się, może on sanowić kiedyś chlubę polskiego boks.

W pierwszej walce: Gotomala (Inowrocław) waga 54 klg. — Magid (Warszawa) 53 klg., zwycięstwo przyznano na punkty lepszym technicznie Gotomale.

Drugie spotkanie: Kuczkowski (Poznań) 61 i pół klg. contra Wiekowski (Warszawa) 50 klg. przy niosło również zwycięstwo silniejszemu poznańczykowi.

Trzecia walka: por. Laskowski (Warszawa) 69 klg. — por. Berski (Poznań) 64 klg., trwała przeszło trzy minuty i wykazała znaczną przewagę por. Laskowskiego.

Czwarta walka: Śniłkowski (Inowrocław) — Borowski (Łódź), była najmniej ciekawa ale najbardziej krwawa. Zwycięstwo przyznano Śniłkowski.

Walka piąta: Ertmański (Poznań) 66 i pół klg. i Rządowski (Warszawa) 63 klg. zakończyła się po dwóch minutach zwycięstwem Ertmańskiego, który przeciwnika swego położył uderzeniem w szczękę (knock-out).

Najbardziej ciekawą i emocjonującą była walka: por. Junosza — waga 74 klg. contra Miara — waga 80 klg.

Miara atletycznie zbudowany, silną muskulaturę górował nad przeciwnikiem. To też w pierwszych dwóch rundach miał przewagę nad por. Junoszą, któremu zadał nawet parę oszałamiających uderzeń, tak że ten kilka razy się zatoczył.

W trzeciej rundzie, prawie z miejsca dobrze stosowanymi uderzeniami w szczękę osłabił por. Junosza przeciwnika i zyskał przewagę, ciężkiego Miara opuściła pewność siebie. Bronił się mniej skutecznie. Systematycznie słabł, aż wreszcie jak kloda, padł na ziemie omdlały.

Olimpijada paryska.

Międzynarodowy komitet olimpijski pod przewodnictwem p. barona Pierre de Coubertina usanowić ostatecznie terminy rozgrywek olimpijskich. Program obejmuje od 25 stycznia do 5 lutego 1924 sporty zimowe w Chamouix (Mont-Blanc), od 5 do 13 lipca lekka atletyka w stadionie w Colombes, od 13 do 20 lipca lawn-tennis w stadionie tenisowym w Colombes, od 15—20 lipca boks w Paryżu w cyrku „de Paris” od 20 lipca boks francuski i palcat (pokazy) również w cyrku „de Paris” od 21—22 i od 24—27 lipca konkursy hipiczne w Colombes, od 22—27 lipca żeglarstwo w basenie w Meulan, w dniach 23. 26 i 27 lipca — kolarstwo na torze miejskim Vincennes i w Colombes (start i meta wyścigu szosowego) od 21—24 lipca dzwiganie ciężarów, od 28 czerwca do 2 lipca i od 6—8 lipca szermierka, od 6—9 lipca walka grecko-rzymska, od 10—13 lipca walka wolna (wszystkie te gry odbędą się w Paryżu w cyrku „de Paris”). Od 10—13 lipca wioślarstwo w basenie Colombes—Argenteuil. W stadionie w Colombes odbędą się od 17—23 lipca — gimnastyka, od 17—23 lipca — gry ludowe (pokazy od 21—24 lipca. Pelote Basque (pokazy) od 12—17 lipca — pięciobój nowożytny, od 15 maja do 19 czerwca — piłka nożna od 3—19 maja — rzeźba. Strzelanie do tarczy odbędzie się 21. 22 i 24—29 czerwca w obozie w Chalons (Chalons-sur-Marne), strzelanie zaś z broni myśliwskiej 21. 22 i 24—29 czerwca w Satory i Issy-les-Moulineaux. — Pływanie od 13—20 lipca i polo od 19—22 czerwca. 24 czerwca — 2 lipca i 4 lipca w Bagatel i w lasku Bulońskim w Saint Cloud.

Kalendarzyk świąt i orzyść na olimpiadzie.

(15) Kalendarzyk świąt i orzyść na olimpiadzie obejmuje następują

ce daty: 23 czerwca, poniedziałek — obchód 30-iej rocznicy wznowienia igrzysk olimpijskich. Rano: uroczystość w Notre Dame, popołudniu: uroczystość w Sorbonne. 24 czerwca, wtorek: obchód w operze, 3 lipca, czwartek: przyjęcie w pałacu Elizejskim i bankiet wydany dla międzynarodowych zwłazków sportowych. 5 lipca, sobota: uroczystość otwarcia igrzysk w stadionie w Colombes. 13 lipca, niedziela: bankiet dla uczczenia międzynarodowego komitetu olimpijskiego. 27 lipca, niedziela: zamknięcie igrzysk, zabawa nocna w Colombes.

Zaproszenie Polski do Chamouix.

(15) Wojskowa misja francuska w Polsce wreczyła ministrowi spraw wojskowych oficjalne zaproszenie na zawody do Chamouix wraz z zapytaniem, czy przed sawicielem armii polskiej wezmą udział w drużynowym biegu wojskowym ze strzelaniem, który wchodzi w skład ogólnego programu zimowej olimpijady. Chociaż miarodajne czynniki wojskowe dokładają wszelkich starań do tego, by reprezentację naszej armii wysłać do Chamouix, to jednak wyjazd znajduje się pod znakiem zapytania ze względu na przypuszczalne skreślenie kredytów w budżecie, na cel powyższy przeznaczonych.

Udział węgrov.

Udział węgrov w olimpiadzie, który był dotychczas wątpliwy, zdaje się być obecnie rzeczą pewną. Prezydium węg. komit. olimpijskiego odwiedziło 3 członków rządu, a mianowicie: premiera hr. Bethlena, ministra finansów i spr. wewnętrznych, których przekonano o konieczności przeznaczenia funduszu na wyjazd reprezentacji. Ministrowie przyrzekli swe ponacnie i jaknajdalej idącą pomoc finansową.

Na dnie.

Edmund i Stanisław bracia Marzialek, zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 68, zostali poślubieni do

### Gwałtowne zmiany na giełdzie akcyjnej.

Dolar oficjalnie 6.250.000. W obrotach prywatnych 6.900.000.  
Na giełdzie akcyjnej zmiany po kilkaset procent.

Na giełdzie akcyjnej po przerwie świątecznej nastąpiły wczoraj dalsze bardzo gwałtowne zmiany. Tendencja utrzymała się mocna do końca giełdy bez względu na to, że na rynku bardzo mało jest wolnej gotówki i obroty po ważniejszą są wskutek tego utrudnione.

Gra odbywa się na wielką skalę, jakby w przewidywaniu osłabienia się tendencji na giełdzie walutowej, co niechybnie musi za sobą pociągnąć bardzo silny ruch zwykły na giełdzie akcyjnej, kursy tak długo nie reagowały na skutoczną przeszłość zwykłą walut obcych.

W wielu wypadkach haussa przybrała niepokojące rozmiary, wyprowadzając z równowagi nawet bywalców giełdowych swą gwałtownością. Kursy niektórych papierów podniosły się w ciągu tego jednego posiedzenia trzykrotnie i więcej.

Poniżej notujemy kilka różnic, jakie powstały w porównaniu z ostatnim dniem giełdowym w ubiegłym tygodniu.

Bank Dyskontowy zwykła o 1500, Handlowy o 1800, Dla Handlu i Przemysłu o 950, Przemysłowy lwowski o 205, Zachodni o 1000.

Z chemicznych Cerata zyskała 95, Kijewski 1900, Sole Potasowe 1000, Wildt 500, Spiess 250 tys.

Cukrownie: Chodorow 800, Gosławice 650, Częstocice 2650, Cukier 3450, Michałów 1200.

Warszawskie Towarzystwo Kopalni Węgla zwykła o 3650 tysięcy.

Metalurgiczne: Cegielski 150, Fitzner 2000, Lipop 450, Modrzejów 1750, Orthwein 25, Ostrowiec kie 4000, Parowozy 575, Pocisk 375, Starachowice 1050, Rudzki 900, Unja 1500, Ursus 3600.

Zyrardów, zyskawszy 75 milionów, osiągnął kurs 535 milionów, przyczem w obrotach pozagiełdowych żądano już za sztukę około 700 milionów.

Bez ruchu pozostawały papiery

przedsiębiorstw handlowych, z których najpopularniejszy Borkowski zdołał zaledwie podnieść się o 100 tysięcy marek.

Poważniej zwykła jeszcze Elektryczność, zyskując 1250, Cmielów 525, Klucze 475 i Spirytus 2050 tysięcy.

Na giełdzie dewizowej zebranie miało przebieg o wiele spokojniejszy. Zapotrzebowanie zostało przez P. K. K. P. tak że po świątecznej, niczem nie uzasadnionej haussie, która wyszła bowała dolara miejscami ponad 7 milionów, nastąpiło uspokojenie i spadek kursów.

Dolar na giełdzie oficjalnej unormował się przy kursie 6.250.000 a w prywatnych obrotach oscylował w ciągu dnia około 6.900.000, przy tendencji słabnącej na skutek dość licznych realizacji w związku z terminem ultimo i zapadającą płatnościami szeregu podatków.

Przykład z dni świątecznych do wodzi, jak szkodliwym byłoby ponowne jakieś unieruchomienie giełdy oficjalnej, o czym już nawet poczynano tu i owdzie przebiekając w związku z objęciem teki skarbu przez p. Grabskiego. Rynek, pozabawiony miernika wartości marki polskiej, jakim jest sprawnie i bez presji funkcjonuj. giełda, reaguje natychmiast, na każdą pogłoskę i każdy alarm i staje się widownią chaotycznego zamieszania i paniki. Na uspokojenie nastrojów świątecznych wystarczyło normalne odbycie zebrania giełdowego, by natychmiast przywrócić spokój.

Jak nieuzasadniona była panika świąteczna, świadczy fakt, że w Gdańsku w dzień wigilii i w drugi dzień świąt ofiarowano dolary po 5.000 marek polskich, przyczem żądano efektywnych marek.

Taksamo i wczoraj stosunek marki polskiej do dolara na giełdzie gdańskiej przedstawiał się o wiele korzystniej niż nawet na giełdzie oficjalnej w Warszawie.

— or

### Ceny na łódzkim rynku włókienniczym.

Mimo zastoju i braku poważniejszych obrotów ceny utrzymują się na wysokim poziomie. Kupcy oczekują większego ożywienia w styczniu.

Wśród drobniejszych kupców wyrobami włókienniczymi panuje przygnębienie, spowodowane wysokimi podatkami, które ich stosunkowo dotkliwiej dotykają, niżeli wielkich hurtowników.

Ceny wyrobów Schüssera.

Towary białe:	
71 Kreas I K. 16	26,70 c.
80 Kreas I K. 18	29 c.
90 Kreas I K. 20	32 c.
140 Kreas I K. 32	51,75 c.
140 Kreas III K. 32	47,50 c.
80 włóściarskie 18	29,25 c.
90 włóściarskie 20	32,50 c.
90 ozorkowskie 101-20	37,00 c.
80 silesia 18	36,50 c.
90 silesia 20	39,50 c.
80 madapolam M. T. 18	31 c.
80 madapolam M. D. 18	33,5 c.
90 madapolam M. D. 20	36 c.
90 madapolam M. P. 20	38 c.
80 shirting I 18	27 c.
90 shirting I 20	30 c.
80 shirting C. 18	22 c.
90 shirting C. 20	24,25 c.
90 linon I 20	30,50 c.
90 angielskie 100-20	30,75 c.
90 angielskie 1200	45 c.
71 narodowe 16	24 c.
80 narodowe 18	26 c.

90 narodowe 20	28 c.
80 herringbone H. B. R. 18	34 c.
80 herringbone H. I 18	33,75 c.
80 herringbone H. II 18	29,25 c.
90 satyna X-20	33 c.
80 sokół 18	31 c.
Domestique 37 c.	
140 obrusy N 25 białe za szt.	98c.
140 obrusy N 25 białe za metr	55,50 c.
Reczniki białe za metr 30 c.	
Reczniki żak za metr 30,50 c.	
Reczniki wiejskie za metr 24 c.	
Reczniki R. K. 32 c.	
Reczniki wafl. białe za szt.	30
Chusteczki 170 białe za szt.	53 c.
Chusteczki 190 z kantami 80 c.	
140 prześcieradła I białe za szt.	1,10 c.
140 prześcieradła I z kant. za szt.	1,17 c.
140 prześcieradła III białe za szt.	91 c.
140 prześcieradła III z kantami za szt.	98 c.
140 prześcieradła wiejskie za metr	51,50 c.
Chemisette extra 46 c.	
Chiffon superfine 57 c.	
Madapolam M. D. 140	60 c.

Towary kolorowe	
80 Inlet 18	32 c.
90 Inlet 20	35 c.
80 Ira 18	28 c.
Pościełowe 26,5 c.	
80 Hela 18	27 c.

71 Arkadia 16	27,75
90 Damast	43,5 c.
80 Jaworzyna	38,5 c.
80 Harry	28 c.
Lido	27 c.
80 Imatra (flanela) 30 c.	
Serwetki	2,25 c.
Bluzowe I 80	35 c.
Prześcieradła I 140	55,50 c.
Krośniak extra 90	35 c.
Exelsior	29 c.
M. D. (S. G.)	36 c.
M. T. (A. G.)	c.
Rypps	40 c.
Liwadja	32 c.
Za gotówkę od 20-25 proc. cen- ny niższe.	

### Ceny wyrobów firmy „Czenstobovienne“.

8,4 102 Diagonal	87,5 c. za metr.
8,4 103 Toledo	62 c. za metr.
8,4 118 Terek	87,3 c. za metr.
8,4 145 spodniowe	62 c. za metr.
4,4 231 Cortbarham	31,6 c. za m.
303 podszewka	64,50 c. za metr
307 podszewka	67,05 c. za metr.
311 podszewka	63,9 c. za metr.
4,4 410 Oxford	26,95 c. za metr.
462 Penita	43,05 c. za metr.
4,4 464 Flanela (koszulowe)	30,75 c. za metr.
465 Flanela fine	32,60 c.
8,4 469 FFrote jasne	62,60 c.
530 Mouline	70,65 c.
650 obrusowe jasne	82,45 c.
4,4 651 Metkał	31,7 c.
652 Metkał	33,80 c.
656 obrusowe ciemne	93 c.
658 Perykan	32,8 c.
659 Tyk 90 cm.	33,55 c.
660 Tyk 140 cm.	52,55 c.
661 Toł du Nord	28,15 c.
720 satyna	68,90
753 spodniowe	81,55
736 spodniowe	84 c.
749 satyna	77 c.
790 Mouline	71,10 c.
4,4 819 Columbie	38,60 c.
8,4 819 Columbie	77,20 c.
8,4 868 Colorado	88,55 c.

Frade.

### Rynek pieniężny.

#### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 27 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:	
Dolary	6250
CZEKI.	
Belgia	250-275,5
Holandja	2570-269
London	2750-2717
Nowy Jork	6,50-6,25
Paryż	514-515,75
Praga	183,25-183
Szwajcaria	1095-1094,5
Wiedeń	88
Włochy	272-271,75
Złoty frank	1203,400
Miljonówka	300-290
8 proc. pożyczka	9250-9-9,4

#### Warszawska giełda wieczorna.

GOTÓWKA.	
Dolary	7.000.000
Rubel złoty	3.950.000
AKCJE.	
Puls	770
Spiess	2100
Wildt	115-
Czersk	2000
Firlej	600
Kop. Węgla	150-
Cegielski	2150
Lilpop	2100
Modrzejów	22500
Ostrowieckie	3200
Parowozy	1400
Pocisk	1400
Rudzki	4400
Starachowice	7400
Borkowski	1600
Jabłkowsy	450
Nafta	1000
Nobel	2000
Cerata	460

#### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27 grudnia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notowania w guldenach gdańskich.)

Marka polska (za milion)	0,947-0,953
Warszawa (za milion)	0,875-0,877
Dolary (za 100 dolar)	58,52-59,24
N York	578,05-578,95
Holandja	21,770-21,880
Zurych	100,25-100,75
Koopenhaga	102,24-102,76
Funt szt.	18,405,700-18,546,280 mk alen.

## Waloryzacja podatku przemysłowego.

Ceny patentów w frankach złotych.

Z dniem 1 stycznia 1923 roku ceny świadectw przemysłowych obliczane będą w złotych frankach płatnych w markach polskich.

Suma obrotu, wykazanego zgodnie z postanowieniem ustawy z dn. 14 maja 1923 r. o podatku przemysłowym ma być podana w zeznaniach o obrocie za drugie półrocze, względnie z każdego poszczególne półrocza o ile chodzi o zeznania składane przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii.

Tak obliczone sumy obrotu wpisuje się w przedziale 6 zeznania o obrocie, a to obrót w markach po prawej stronie, a obrót w frankach po lewej stronie, przekreślając zbędne w drugim półroczu miesiące od stycznia do czerwca.

Wszelkie przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, obowiązane do miesięcznych wpłat podatku, winny sumy obrotu za miesiąc grudzień 1923 r. oraz za każdy miesiąc, poczynając od 1 stycznia 1924 r. przeliczać na franki złote, według przeciętnych wartości franka złotego za odpowiadający miesiąc, określając przypadający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać w markach w ustalonych terminach według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

Np. obrót przedsiębiorstwa pierwszej kategorii handlowej, osiągnięty w miesiącu grudniu 1923 r., wynosi 10 miliardów marek: przeciętny kurs franka złotego w miesiącu grudniu wynosi milion marek, zatem obrót we frankach złotych wyraża się w kwocie 10.000 fr. zł.

Od tego 2 proc. podatek równa się 200 fr., a po potrąceniu jednej dwunastej części przedpłaty, t. j. 47 fr. 41 centim., pozostaje na rzecz skarbu państwa 152 fr. i 59 centim., a nadto na rzecz związków samorządowych pół proc. od 10.000 fr. czyli 50 fr. — ogółem zatem należy uiszczyć 202 fr. i 59 centim., oktaglo 202 fr. i 60 cent. Kwotę tę należy wpłacić w kasie skarbowej w markach polskich po długi kursu franka złotego w dniu wypłaty.

Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego o których mowa, będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie odpowiednimi rozporządzeniami. Kwoty przedpłaty, potrącalne od

sum podatku przypadającego we frankach złotych za grudzień 1923 rok, oraz za następne miesiące roku 1924 oblicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924 wyrażone we frankach złotych.

W Łodzi ceny świadectw przemysłowych wynoszą:

Dla przedsiębiorstw handlowych: kategorii I — 569 fr. zł., dla II — 142 fr., dla III — 28 fr., dla IV — 11 fr., V A. dla handlu różnolitego — 23 fr. 4 dla V B. dla handlu obnośnego — 7 fr.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych: kategoria I — 1707 fr. zł., kat. II — 1138 fr., kat. III — 569 fr., kat. IV — 171 fr., kat. V — 57 fr., kat. VI — 28 fr., kat. VII — 14 fr., i kat. VIII — 6 fr. zł.

Świadectwa przemysłowe dla ekspedytorów, nie utrzymujących oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniących się osobiście z polecenia osób trzecich cieniem w urzędach celnych towarów wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy kosztują 171 fr. zł.

Pośrednicy giełdowi — 114 fr. zł. Wszelkiego innego rodzaju pośrednicy handlowi — 85 fr. zł.

Inspektorzy i agenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur placą za świadectwo 28 fr.

Agenci podróźniacy (komitwojażerowie) placą 1/4 fr. zł.

Cena karty rejestracyjnej wynosi 2 fr. zł.

Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku prześlętnego pobiera się, poczynając od 1 stycznia 1924 roku karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Zeznania winny być złożone w urzędach skarbowych od 1 stycznia 1924 roku do 1 lutego, według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego 1923 r.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu nie zupełne dane, ulegnie karze grzywny od 11 do 341 fr. zł.

Kto fałszywie poda dochód w zeznaniu lub uchyli się od płacenia podatku, ulega karze w wysokości dwudziestokrotnej wymierzonego podatku i ew. karze do trzech miesięcy więzienia. (bip)

#### Końcowe notowania w Zurychu.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY  
ZURYCH, 27 grudnia. — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandja	216,92
Nowy-jork	572,92
London	24,84
Paryż	28,50
Medjolan	24,75
Praga	16,92,50
Budapeszt	0,209,12
Sofia	4,10
Bukareszt	0,95
Wiedeń	0,008065

#### Wieczorna giełda zurychska.

ZURYCH, 27 grudnia (A. W.). — N York 5,72,50, Londyn 24,85, Paryż 24,05.

#### Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 27 grudnia. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach.)

Holandja	15 000-15 000
Buenos Aires	1346325-13 575
Belgia	18 515-188470
Norwegia	625438-625562
Danja	751518-75 884
Szwecja	1109220-1114780
Finlandja	103740-104 60
Włochy	185540-184 00
Anglia	18254 50-18845750
Ameryka	4189 00-4210 00
Francia	211480-212550
Szwajcaria	756155-758945
Hiszpanja	85020-555350
Austria	59 50-60150
Praga	125690-124310
Budapeszt	217455-218545
Bulgaria	29428-29 74
Tokio	1975000-1984050
Rio de Janeiro	39 5015-39 1955
Jugoslawia	47,431-47 219

# SALA FILHARMONJI.

Poniedziałek, d. 31 grudnia o g. 12 w nocy Poniedziałek, d. 31 grudnia odbędzie się

## Największa i najweselsza Maskarada :: Sylwestrowa

pod godłem  
**Noc najpiękniejszych kobiet**  
HUMOR. NIESPODZIANKI. ATRAKCJE.  
KONKURS tańca i piękności. NASTROJE.

Udział w maskaradzie bierze najwybitniejsza i najpiękniejsza polska gwiazda filmowa

## Jadwiga Smosarska

oraz znakomici artyści warszawscy

## W. Dobosz-Markowska

## Helena Bekeffi Józef Senddecki

i inni.

### PROGRAM ZABAWY!

- Godz. 12-1a w nocy. **OTWARCIE MASKARADY** przez **NAJWYŻSZĄ OSOBĘ** m. Łodzi (dyrekcja zobowiązała się słowem honoru, że do maskarady nazwisko tej osoby nie będzie wymienione).
- Godz. 1-sza. **MARSZAŁEK MASKARADY** wygłosi dziesięć przykazań dla mężczyzn jak się mają zachować wobec najpiękniejszych kobiet (nieposłusznym zostaną skazani na godzinną karę więzienia w objęciach feściowej).
- Godz. 2 ga. **SMOSARSKA** najwybitniejsza polska gwiazda filmowa zjedzie z ekranu „Tajemnicy przystanku tramwajowego“ i „Niewolnicy miłości“ i stanie żywa w całej swej okazałości przed zgromadzoną publicznością jako uroczą królowa maskarady wypowie piękne słówka Boy'a.
- Godz. 3-a. **BEKEFFI** wykona najnowsze tańce dolarowe, funtowe, frankowe, guldenowe, podług kursu giełdy noworocznej przy najwyższ. temperaturze **DOBOSZ-MARKOWSKA** oraz **Józef Senddecki** nieznani ulubieńcy naszej publiczności zaproszą wszystkich Józefów do zaśpiewania wspólnie piosenki „Józiu ach Józiu“ przy akompaniamencie Jazz-Band'u.
- Godz. 5-1a. **ZDEMASKOWANIE TRZECH NAJPIĘKNIEJSZYCH ŁODZIANEK** oraz rozdanie trzech nagród przez pięknego poetę (chyba taki się jeszcze w Łodzi znajduje).
- Godz. 6-1a. **KONKURS TAŃCA**. Przy dźwiękach orkiestry nagrodzone i nienagrodzone pary... z radości i rozpaczy, z westchnieniami rzucają się w wir najmodniejszych tańców.
- Godz. 7-a. **NOTATKA DO PAMIĘTNIKA**: „W przeciągu całego roku nie spędziłem tak arcy milej i rozkosznej nocy jak... W NOCY NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIEC.“
- Godz. 8-a. **BIAŁY MAZUR** z tryumfalnym marszem do domu.

### NAD PROGRAM:

**Licytacja pocałunków, które magistrat zwolnił ze 100-procentowego podatku.**

Uwaga I. Osobom bez temperamentu wstęp wzbroniony.  
Uwaga II. Dla hypochondryków spec. łoża zarezerwowana.

**BEZ KAROTY. BEZ KAROTY.**

Panie obowiązkowo w maskach.

Bilety w cenie mkp. 2.360.000 oraz podatek miejski mkp. 2.640.000 czyli razem mkp. 5.000.000 już nabywać można w kasie. 16083-1

Odstąpię lub zamienię na mniejszy duży  
**LOKAL**  
(sala o 6 oknach) na I-em piętrze w śródmieściu przy ulicy Piotrkowskiej.  
Oferty sub „X.X.Y.Y.“ do administracji.

## PAPIER BIAŁY

w większej ilości do sprzedania.  
Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 106.

## WYROBY FUTRZANE W. L. Zusmanek

Piotrkowska 19  
w podwórzu lewa 2-da oficyna, 2 gie piętro. Telefon 24-66. 432-16

## Poważne przedsiębiorstwo artykułów patentowanych

poszukuje do sprzedaży awnych nowatorskich znanych wyrobów z branży chemia-farmacja i kosmetycznej  
**przedstawicieli na Polskę**  
przy dalszej prowizji i dodatkach rozchodowych.  
Panowie z branży artykułów patentowanych a poważnej kilimów i wprowadzenia, zechcą skontaktować się w oficy z polskim referencjami i odpisów świadectw sub „W. L. 1033“ do Rudolf Mosse Gdansk (Łanzig) 063

## Szkoła tańca W. LIPiŃSKIEGO, Przejazd 7.

organizuje dla swoich absolwentów lekcje praktyczne.  
Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3p.

## Mieszkanie

2-pokojowe, kuchnia, wygodny przy ul. Ewangelickiej zamienię na 3-4 pokojowe za dopłatą (ewent. kupię). Pośrednicy pożądan. Wiadomość: Zachodnia 57, m. 4 od 2-4 p. p. 075-2

## Wychowawczyni

do dwuletniej dziewczynki POTRZEBNA. Zgłaszać się tylko z doskonałymi referencjami do p. Osser Gdańska 77a od 9-11 rano 3-4 pp. i od 7-iej wiecz. 077

## Maskaradowe Kostjomy

damskie stylowe, nowe i używane do wypożyczenia  
**Gdańska 64, 1 piętro**  
02616-5-1 **NABOROWSKI**

## Lekarz-Dentysta Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50  
przyjmuje od godz. 10-11 i od 3-7-iej

## Ogłoszenia drobne

Po 25,000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy mk. 15,000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 150,000.

## Nauczyciel-wychowawca

nauczyciel-wychowawca uczył angielskiego, niemieckiego, francuskiego; przyjmuję wszelkie demplace lub pokój umeblowany Sosnowa 15, m. 1-56 2-n

## Kopno i sprzedaż

przedam garderobę, otomanę skórzaną, stół i krzesła Krucza 4, m 18 68-2 k

motocykl „Hummer“ (angielski) 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> HP. i cylindrowy na chodzie okazynie do sprzedania. Piotrkowska № 92, tryzier. 184-5-k

## Posady i prace

Poszukiwane  
pomocna krawcowa, poszukuje pracy po domach prywatnych. Wólczańska 164, m. 17. 60 2-pp

posady sprzedawczyń, księżki lub gospodyni od zaraz. Oferty pod „W. R.“ do „Głosu Pol.“ 75-2-pp

rodzimego inteligentny, lat około 20, zdolny i sprytny, posiadający wykształcenie w zakresie klas ośmiu, poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub tachowej. Brzoza obojętna, Łaskawe oferty począć D. Lipski Cegielińska № 66. 18-1-pp

zawieszony pokarmem z prowincji poszukuje miejsca-zaraz. Wiadomość: Szkolna 26, 4 p. 078-2-pp

Doniesienia rozmaite  
gubernator czystej rasy przybił się do odebrania za zwrot kosztów ul. Ks. Brzózki № 17, (teliert. 061-1-d

stancja dla ucznia z zamkniętym rodzicem w Warszawie. Sw. Krzyżka 6 m. 7, przy Nowym Świecie. Od 4-4

zabrano 25 p. m. 1. Ilsa na Karola-Pańskiej. Znalazcę wynagrodzić. -Pańska 85, Klebowska. 089-1-d

Zagubione dokum.  
Wenkes Juliusz zagubił książeczkę stanu otcerskiego, wyd. przez P. K. U. Łódź. 162-3-2

Wiedeń Eugeniusz zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi 051-2-z

Dr.  
I. Silberstrom  
Choroby skórne i weneryczne.  
ul. Zielona № 11.  
Przyjm.: 12-2, 2-4 30 7-9 w, w niedz. 9-3

Biuralista  
z ładnym charakterem pisma poszukiwany. Oferty z podaniem referencji i warunków pod „R“ do admin. „Głosu Pol.“ 16019-2-1

Dyrekcja koncertów, Alfred Stranah. **SALA FILHARMONJI.**  
W niedzielę, 30 grudnia o godz. 4 po poł.  
**KONCERT POPOŁUDNIOWY**  
W wykonaniu programmu:  
**HELENA FOTYGO** Spiewaczka scen  
**STANISŁAW FRYDBERG** Znamy skrzypek  
**L. PRYBULSKI** (Spiew).  
Przy fortepianie: Dyr. **TEODOR RYDER**.  
Program: Koncert: Aria z op. „Hrabia“, Meyerbeer; Aria z op. „Prok.“; Karłowicz; „Zemnicar“, Chopin; „Aber“, Nohhin; „Mozart-Kreisler“, Komda; „Warner“; Karłowicz; „Albini“, Liszt; „Leoncevald“, Prokof; z op. „Rajce“, Thomas; „Aria z op. „Hiemer“, Liszt; „Aria z op. „Carnegie“, Rachimaniow; „Znamiętych wsi“, Pann; „Korowin“, Stach; „Wielki triumf“, Andante religiozo, Paganini; „Carice“, XIII. Winiarski; „Sotwair de Moreau“, Cierciunow; „Sier“, Hamel; „Allegro“, Verdi; „Aria z op. „Don Carlos“, Bizet; co odbycia w kasie Filharmonji od godz. 10-1 oraz od 3-7.

Pozegnalne tourné po Polsce przed wyjazdem do Ameryki  
**Sala Filharmonji**  
**JUTRO** w sobotę dnia 29 grudnia o godz. 8.30 wiecz.  
Tylko jeden wielki koncert  
znanego artysty europejskiej si a wy byłego solisty opery moskiewskiej.  
**Mikołaja Jachno**  
z udziałem znanej ze swej piękności gwiazdy sceny i ekranu  
**Serafiny Talarico**  
w swoim olbrzymim repertuarze nastrojowym i cygańskim. Jedyna i niezrównana wykonawczyni pieśni cygańskich (repertuar WJALCEWOJ, IZY KREMER i smętnych piosenek WERTYNSKIEGO  
Przy fortepianie **R. Ziemska**.  
Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10-1ej oraz od 3-7-iej.

**Michał Reitberger, Andrzeja 7.**  
jest upoważniony do wpiacania podatków skarbowych i komunalnych. **31 grudnia** upływa ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych (patentów) i kart rejestracyjnych jak również zaliczki na podatek majątkowy.  
**NIE ODHLADAĆ NA DNI OSTATNIE.** 187-4

**Łodzianie Akademicy**  
W sobotę dn. 29 b. m. o godz. 4 ej po. w pierwszym terminie, a 4.30 w drugim, odbędzie się **Walne Zebranie** członków Zydowskiego Akademickiego Koła Łodzian w lokalu „Szkoły Gluchoniemych“ przy ul. Zielonej 2.  
Zapisy na członków przyjmuje Sekretariat w poniedziałki wtorki i czwartki od godz. 5-7 w klubie Rzemieśniczym przy ul. Polu. Innowej 4, oraz w dniu zebrania od 3-4 ej w „Szkoły Gluchoniemych.“  
Członkiem Koła może być każdy Akademik-abiturjent i absolwent w 1-ym roku po ukończeniu.  
**Tymczasowy Zarząd.**

**Mając obszerny lokal**  
8 pokojowy (papier) kompletnie urządony dla biura i składu, z telefonem w centrum handlowym między Leszno, Elektra, i jako doświadczony kupiec poszukuję poważnej fabryki lub firmy handlowej, która by chciała urządzić skład konsygnacyjny albo komisowy. Brzoza obojętna, Łaskawe oferty sub „Poważny interes“ do biura ogłoszeń F.R.E.D., ul. Rymarska 16-Warszawa. 0 6-1

**W**ykwalifikowana pielęgniarzka  
(Vaüglingspflegerin) posiadająca praktykę wiedeńską i pierwszorzędną polecenia poszukuje posady do noworodka.  
Adres: Gańska 77a — u portjera od 9-12 i 4-7.

**Różne Lokale**  
na przedsiębiorstwa handlowe nacychmiast do wynajęcia. 063-3  
Gdańska (Długa) 101 u właściciela domu.